Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, piątek, 7 kwietnia 1939 | Nr 97

Wielki Piątek

Dzień Wielkopiątkowy nastraja do poważnych rozważań. Ale nie powinien wywoływać pesymistycznych myśli.

Śmierć Chrystusa na Golgocie była poprzedzeniem Zmartwychwstania; nie była więc końcem, była etapem... Krzyż — jak pisze Apostoł Paweł — był dla żydów zgorszeniem, a dla pogan głupstwem. Dziś jest symbolem prawdziwej religii i najpiękniejszej kultury. „Regnavit a ligus Deus" (jak brzmi zwrot z hymnu kościelnego); „Bóg z krzyża zapanował".

ANI GWIAZDA, ANI SWASTYKA.

Europa i Polska przechodzi obecnie przez trudne chwile. Na wschodzie naszego kontynentu sroży się dalej „religia" Antychrysta. W środkowej Europie rozpiera się neopogaństwo niemieckie.

Dwa systemy polityczne, dwa ustroje, dwie „religie", — równie niebezpieczne i równie dla chrześcijaństwa wrogie.

Pierwsza z nich jest otwartym buntem przeciw Bogu. Druga zamaskowanym, ale także gwałtownym. Nowa konstytucja sowiecka zapewnia „wolność religijną" obywatelom. W praktyce jednak wolnością cieszy się tylko bezbożnictwo... Hitler w d. 30. I. b. r. w Reichstagu powiedział:

„Wobec całego narodu niemieckiego składam uroczyste oświadczenie, iż w Niemczech nikt nie był i nie będzie prześladowany z powodu przekonań religijnych".

Najwidoczniej jednak Hitler zatracił pojęcie religii, jeśli takie zapewnienie mógł złożyć.

Świat chrześcijański odwraca się od jednego systemu i od drugiego. Zagrożony przez atak hitleryzmu, zdaje się patrzyć przez palce na to, co się dzieje w komunistycznej Rosji. Ale na pewno nie zapomniał zbrodni Stalina, które jeszcze niedawno wywoływały powszechny odruch oburzenia... Obecnie Europa przeżywa wstrząs moralny spowodowany atakiem hitleryzmu.

Świat nie chce panowania ani pięcioramiennej gwiazdy, ani swastyki.

POLSKA W POŚRODKU.

Polska leży w pośrodku pomiędzy tymi dwoma „religiami" i tymi dwoma imperializmami. Rozdziela je od siebie i wstrzymuje ich pochód. Pełni funkcję najważniejszą w Europie. Ważniejszą od roli, jaka przypada wielkim mocarstwom. Te strzegą swych interesów i pokoju międzynarodowego. I Polska strzeże tych wszystkich wartości. Ale nadto sama jedna strzeże jeszcze większej: samego chrześcijaństwa... Prawdziwe „antemurale christianitatis".

Nie jest to żaden frazes do wyszydzenia przez Boya-Żeleńskiego w jakichś nowych „Słówkach". Jest to naprawdę głęboka prawda.

Doświadczenia ubiegłych miesięcy nauczyły nas, że wszystko, co mamy szlachetnego, jest związane z Chrystusem. Z Niego bowiem pochodzi... Nauczyły nas nadto jeszcze tej prawdy, że z zaprzeczeniem chrześcijaństwa wszystkie te wartości giną.

Zapanowanie gwiazdy pięcioramiennej w Rosji sprowadziło na ten kraj nie tylko walkę z Bogiem, ale i z człowiekiem, zniszczyło jego wolność i jego prawa. To samo zrobiła swastyka. Zniszczyła prawdziwą kulturę w Niemczech, a sprawiedliwość w życiu międzynarodowym.

Wielką wartość dla narodu stanowi armia, przemysł, rolnictwo, handel, jeszcze większą rozwój nauk i sztuki. Ale największą — chrześcijańska kultura i moralność. Tej kultury strzeże Polska na skrzyżowaniu dwóch antychrześcijańskich „religij".

DRZEWO KRZYŻA.

Niemieckie neopogaństwo jest w trakcie ataku i sukcesów. Jest butne i pewne siebie. Swastyka zwisa z budynków kościelnych. Nie strąciła jeszcze z nich Chrystusowego Krzyża, ale za to wyrzuciła Go z życia. Pięcioramienna gwiazda komunizmu dokonała jeszcze większego zniszczenia.

Jest to jakby Golgota chrześcijaństwa. Krzyż stał się znowu zgorszeniem lub głupstwem dla części Europy, — raczej: dla władców tej części Europy. Lecz — nie bójmy się! Krzyż jest tronem wiecznego Boga. „Regnavit a ligus Deus"... Z drzewa zapanował Bóg.

Krzyż wrósł w nasze serca. W Jego cieniu chronimy się w dniach spiekoty duchowej i o Jego drzewo opieramy się w dniach słabości. Nic Go człowiekowi nie zastąpi. Nic Go też nie zastąpi narodom. Krzyż dla nich jest księgą i drogowskazem.

Krzyż znaczy cierpienie, ale i drogę ku Zmartwychwstaniu, — śmierć, ale i zapowiedź życia.

J. P.

Albania wystąpi zbrojnie

w obronie swej niezależności

Paryż, 6. IV. (PAT). „Le Matin" donosi, iż ewentualność bliskiego wylądowania wojsk włoskich w Albanii wywołała w tym kraju silne wrażenie.

Dla omówienia sytuacji zebrała się wczoraj w Tiranie Rada Ministrów, która obradowała do późnej nocy. W kołach urzędowych oświadczono, że

odpowiednie zarządzenia wojskowe zostały już wydane.

Włosi, zamieszkali w Albanii masowo opuszczają kraj, a ich śladem idą obywatele innych państw. Według dalszych doniesień ludność Albanii żyje obecnie w atmosferze naprężonej i daje wyraz swemu zdecydowaniu obrony niepodległości kraju. Król Zogu oświadczyć miał, że w razie konieczności Albańczycy będą gotowi bronić swego kraju aż do ostatniego człowieka.

Antywłoskie manifestacje w Tiranie

Paryż, 6. IV. (PAT). Europejskie wydanie „New York Herald" donosi, że w Tiranie doszło do manifestacyj antywłoskich. W Bari i Brindisi skoncentrowano włoskie siły morskie. Przypuszczają, że powodem manifestacyj w Tiranie było niezadowolenie Albańczyków z nadanej w poniedziałek przez radiostację w Bari wiadomości o toczących się rokowaniach w sprawie rewizji sojuszu włosko-albańskiego.

—oOo—

Flota brytyjska na wodach Korfu

Londyn, 6. IV. (S). Według ogłoszonego tutaj komunikatu radiowego 3 eskadry brytyjskiej floty wojennej wpłynęły na wody wyspy Korfu. Wiadomość tę ogłoszono tutaj bezpośrednio po ogłoszeniu komunikatu o naprężonych stosunkach włosko-albańskich.

Rozeszły się tutaj również pogłoski, jakoby brytyjski charge d'affaires w Rzymie miał w rozmowie z min. Ciano oświadczyć, iż wszelka zmiana w Albanii postawiłaby pod znakiem zapytania układ włosko-angielski.

—oOo—

Japonia zajęła 14 wysp w grupie Spratley

Tokio, 6. IV. (PAT). W związku z objęciem przez Japonię wysp Spratley, rzecznik japońskiej marynarki oświadczył, że do grupy wysp Spratley wchodzi ogółem 14 wysp, z których największa zwana Nagaszima (wyspa Długa) liczy 40 ha powierzchni. Z punktu widzenia gospodarczego, wyspy te przedstawiają pewną wartość, gdyż posiadają złoża fosfatów i innych nawozów sztucznych, eksploatowanych przez Japonię już od r. 1917. Rzecznik zaprzeczył wiadomościom, jakoby marynarka japońska obsadziła wyspy Spratley już przed 6 tygodniami.

Protest Francji

Tokio, 6. IV. (PAT). Ambasador francuski w Tokio z polecenia Quai d'Orsay złożył wczoraj wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Sawada i wręczył mu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko proklamowaniu jurysdykcji japońskiej na wyspach Spratley.

Numer świąteczny „Głosu Nar."

W piątek wieczorem ukaże się świąteczny numer „Głosu Narodu", zawierający 28 stron z licznymi artykułami i felietonami wybitnych osobistości z naszego życia kościelnego, politycznego, wojskowego i kulturalnego. Między innymi zabiorą głos: ks. dr Czesław Kaczmarek, Biskup Kielecki, — gen. Stanisław Haller, — gen. Marian Kukiel, docent U. J., ks. dr F. Machay, senator R. P., — dr Szczęsny Wachholz, prof. U. J., — inż. Adam Doboszyński, — ks. dr Mazerski, — Antoni Waśkowski, — Jan Drohojowski (Nowy Jork) i wielu innych.

Polska zawarła układ z Anglią

Deklaracja Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 6. IV. (PAT). Rozmowy min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego doprowadziły do ustalenia w obopólnym porozumieniu deklaracji, którą premier Chamberlain odczytał w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Izby Gmin.

Deklaracja brzmi, jak następuje:

1) Rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych.

2) Uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.

3) Do czasu ustalenia układu trwałego, minister Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że rząd polski uważać się będzie za związany zobowiązaniem do niesienia pomocy rządowi J. K. M. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowej gwarancji, udzielonej już Polsce przez rząd J. K. M.

4) Podobnie, jak tymczasowe zapewnienia, układ nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu tych państw.

5) Stwierdzono, że pewne sprawy, dotyczące dokładniejszego sprecyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu.

6) Ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.

Jakie sprawy omówił minister Beck

Londyn, 6. IV. (P). Już wczoraj w kołach politycznych ustaliło się przekonanie, że w wyniku dwudniowych rozmów min. Becka z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem zostało osiągnięte pełne porozumienie co do nowego dwustronnego stosunku między Anglią i Polską. Stanowisko Polski we wszystkich poruszonych sprawach znalazło pełne zrozumienie ministrów angielskich, a w szczególności dotyczy to niezmiennej polityki utrzymywania dobrych stosunków sąsiedzkich z jej obu głównymi sąsiadami.

W ciągu rozmów omówione zostały angielsko-polskie stosunki gospodarcze i handlowe oraz sprawa żydowska. Jeśli chodzi o stosunki gospodarcze, stwierdzona została możliwość i konieczność znacznego rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej, przy czym ważną rolę odegra londyński rynek pieniężny w wypełnieniu tradycyjnej swej funkcji światowego ośrodka finansowego.

W kwestii żydowskiej stanowisko rządu polskiego znalazło również zrozumienie, aczkolwiek szczegóły pozostawione zostały do wypracowania przez ekspertów obu stron. Można stwierdzić, że zasadniczo po stronie angielskiej ujawniona została gotowość udzielenia praktycznych ułatwień emigracyjnych na obszary imperium brytyjskiego.

Min. Beck w Windsorze

Londyn, 6. IV. (S). W ciągu dnia wczorajszego min. Beck udał się w południe w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego do Windsoru na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej. Natychmiast po przybyciu sekretarz króla sir Harding wprowadził min. Becka do prywatnego gabinetu króla na audiencję. Król Jerzy udzielił min. Beckowi półgodzinnej audiencji, następnie o godz. 13-ej odbyło się śniadanie. Minister Beck zasiadł po prawej ręce królowej Elżbiety, zaś ambasador Raczyński po lewej ręce królowej. Król Jerzy siedzący naprzeciw miał po swej prawej ręce lady Halifax. W śniadaniu tym oprócz członków dworu królewskiego brali m. in. udział również min. spr. zagranicznych lord Halifax, stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Cadogan i lady Cadogan. Śniadaniu, które miało charakter towarzyski nadał specjalny odcień serdeczności fakt, że była na nim obecna 13-letnia córka pary królewskiej księżniczka Elżbieta. Po śniadaniu księżniczka Elżbieta. Po śniadaniu księżniczka Elżbieta przyprowadziła również swą młodszą siostrę 8-letnią księżniczkę Małgorzatę Różę. Następnie król i królowa oprowadzali min. Becka i amb. Raczyńskiego po Zamku Windsor, pokazując skarby sztuki i pamiątki historyczne Windsoru.

Po powrocie do Londynu min. Beck w tow. ambasadora Raczyńskiego i dyrektora Potockiego udał się do Izby Gmin, gdzie w gabinecie premiera rozpoczęła się o godz. 17-ej dalsza konferencja polsko-brytyjska. Ze strony brytyjskiej brali w niej udział premier Chamberlain, lord Halifax i naczelnik wydziału środkowo-europejskiego Foreign Office Strang. Wieczorem w ambasadzie polskiej odbył się uroczysty obiad wydany przez ambasadora Raczyńskiego na cześć min. Becka.

—ooo—

Porozumienie polsko-brytyjskie
w ocenie miarodajnych kół stolicy

Warszawa, 6. IV. (Tel. wł.). W związku z zawartym porozumieniem polsko-angielskim w kołach miarodajnych podkreślają, że Polska nie bierze udziału w jakimś szerszym układzie zbiorowym i zachowuje w stosunku z obu wielkimi sąsiadami swoją politykę równowagi i dobrych sąsiedzkich stosunków. Porozumienie polsko-angielskie będzie trwałe i stanowi czynnik stały. Nie chodzi tu o jakiś doraźny układ, dotyczący chwilowej koniunktury. Nowa forma współpracy polsko-angielskiej jest bowiem wyrazem wspólnych trwałych tendencyj pokojowych Polski i Wielkiej Brytanii, jak również zrozumienia przez opinię angielską, że głównym mocarstwem na wschodzie Europy jest Polska.

—x—

Londyn o pakcie z Polską

Warszawa, 6. IV. (Tel. wł.). Z Londynu donoszą, że poranne dzienniki czwartkowe na naczelnych miejscach omawiają zawarte porozumienie. „Times“ w artykule wstępnym pisze, że Polska nie ma żadnych wątpliwości co do zdecydowanego stanowiska Wielkiej Brytanii i jej bezwzględnej woli oparcia się wszelkim dalszym atakom na niepodległość poszczególnych państw. Polska uzyskała zupełnie jasno określenie tego, co Wielka Brytania uważa za swoje życiowe interesy na zachodzie Europy, na Morzu Śródziemnym i czego jest zdecydowana bronić w południowo-wschodniej części Europy. Ze strony Polski — pisze „Times“ — podkreślono, że zobowiązania wobec Francji będą w każdym czasie i natychmiast wypełnione. Wydaje się nadto pewne, że Polska nie będzie się sprzeciwiała polityce współpracy Anglii z Rosją Sowiecką. Podkreślić należy, że Polska nie ma zamiaru osłabiać swojej przyjaźni z Węgrami, lecz przeciwnie, ma zamiar podporządkować między swoimi dwoma przyjaciółmi Rumunią i Węgrami celem załatwienia sprawy mniejszości węgierskiej w Siedmiogrodzie.

Współdziałanie polsko-angielskie rozciąga się na wszystkie dziedziny i przewidywana jest pomoc Anglii dla Polski w zdobyciu surowców i rozbudowy polskiego przemysłu.

—:ooo:—

Premier australijski uległ atakowi sercowemu

Sydney, 6. IV. (PAT). Premier Lyons uległ atakowi sercowemu. Stan zdrowia premiera australijskiego jest poważny, gdyż w chorobie serca nastąpiły komplikacje.

Trzęsienie ziemi w Australii

Melbourne, 6. IV. (PAT). Ubiegłej nocy ludność miasta obudzona została silnym trzęsieniem ziemi, które trwało około 30 sek. Wstrząsy podziemne odczuto również i w okolicy miasta. Straty materialne są niewielkie. Brak jeszcze wiadomości o wypadkach z ludźmi.

Kryzys gabinetowy w Egipcie

Londyn, 6. IV. (PAT). Agencja Reutera donosi z Kairu, że Ali Maher Pasza złożył prośbę o dymisję. Dotychczas nieznane są powody tego postanowienia.

Litwa chwali stanowisko Polski

Kowno, 6. IV. (PAT). „Lietuvos Zinios“ omawiając międzynarodowe położenie Litwy na tle ostatniej ewolucji wypadków w Europie, pisze: „Można było przed rokiem mieć nadzieję, że Litwa po nawiązaniu z Polską stosunków, znajdzie w społeczeństwie polskim lojalnego partnera dla zachowania swej niepodległości. Oczekiwania te — pisze dziennik — nie zawiodły. Społeczeństwo polskie w chwili krytycznej okazało wiele zrozumienia dla Litwy“.

Hiszpania przystąpiła do bloku antykominternowskiego

Londyn, 6. IV. (S). Według informacji z miarodajnych źródeł należy uważać przystąpienie Hiszpanii do paktu antykominternowskiego za fakt dokonany. Odpowiednia umowa parafowana była w Burgos w ubiegły wtorek między ministrem spraw zagranicznych Jordano, a ambasadorami: włoskim, niemieckim i japońskim. Uroczyste podpisanie paktu nastąpić ma po wyjeździe gen. Franco do Madrytu.

Jednocześnie donoszą z Burgos, iż w najbliższym czasie oczekiwać można zapowiedzianej od pewnego czasu rekonstrukcji gabinetu hiszpańskiego, która polegać miałaby na rozdzieleniu funkcyj, głowy państwa i szefa rządu. Nowym premierem zostać miałby szwagier gen. Franco, p. Cerano Suner, przywódca falangistów, znanych ze swych silnych sympatyj proniemieckich, natomiast gen. Franco zatrzymałby tylko godność głowy państwa.

Akcja na rzecz odbudowy Hiszpanii

Burgos, 6. IV. (PAT). Pod przewodnictwem generalissimust Franco obradowała rada ministrów, na której minister robót publicznych przedstawił obszerny program rozbudowy sieci drogowych, sieci kanałów spławnych i portów. Rada Ministrów program zatwierdziła w całości. Następnie obrady poświęcone były zagadnieniom polityki międzynarodowej. Na ten temat nie udzielono prasie żadnych wyjaśnień.

Druga katastrofa lotnicza pod Madrytem

Madryt, 6. IV. (PAT). Pod Madrytem wydarzyła się **druga wstrząsająca katastrofa lotnicza.** Ofiarą padł znakomity lotnik hiszpański mjr. Ibarra, jeden z najbardziej znanych obok zmarłego przed kilku dniami lotnika mjr. Garzio Morato. Mjr. Ibarra leciał z Leon do Madrytu wraz z 4 pasażerami. W pobliżu Madrytu **samolot z nieznanych przyczyn rozbił się.** Wszyscy znajdujący się na pokładzie zginęli. Katastrofa ta wstrząsnęła głęboko opinią.

OBOZY KONCENTRACYJNE ZACZYNAJĄ ZAPEŁNIAĆ SIĘ.

Walencja, 6. IV. (PAT). Gubernator wojskowy wezwał wszystkich b. członków armii republikańskiej do natychmiastowego zameldowania się w obozach koncentracyjnych. B. milicjanci zgłosić się mają w Walencjo na plaza del Torros.



Giełda warszawska

Warszawa, 6. IV. (Tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej: Dewizy (transakcje) Bruksela 89.45, Kopenhaga **111.15**, Londyn 24.89, Medjolan 28.02, N. Jork 5.31, Paryż 14.09, Zurych 119.30, marka niem. srebrna 82.50.

Akcje: Bank Polski 127, Żyrardów 61—62, Węgiel 41.5, Ostrowieckie 87, Cukier 41, Starachowice 61, Modrzejów 22.5. Tendencja niejednolita.

Sygn. V. Km. 616/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Skawinie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Natana Goldbergera, nieruchomość 27/224, części Lwh. 713 ks. gr. gm. kat. Skawina, położonej w Skawinie, przy ulicy 3 maja. a oznaczonej Nr. Orientacyjnym 18, składającej się z parcel oznaczonych Lkat. 92 i 106 o łącznym obszarze 4 a. 75 m. kw., na których stoi dom drewniany na podmurowaniu z cegły, sionka i komórka drewniana oraz dwie szopy. — Realność powyższa ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skawinie tamże przechowywaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.150.—, cena zaś wywołania wynosi zł 3.862 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 515.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skawinie, Oddział Egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w kancelarii Komornika rew. V, w Krakowie przy ulicy Smolki 10.

Dnia 30 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Talaga.

Walki w Mandżurii

Hsinking (Mandżukuo) 6. IV. (PAT). **Oddział sowiecki w sile 200—300 żołnierzy z 3 działami i karabinami maszynowymi natarł na miasto Liucza na północny wschód od stacji Banczuli. Japończycy natarcie odparli po dwudniowej walce, tracąc dwóch zabitych. Straty sowieckie są nieznane.**

Skonfiskowane przemówienie pierwszego lorda admiralicji

Londyn, 6. IV. (S). Duże poruszenie w kołach politycznych wywołało wycofanie przez czynniki rządowe ustępu mowy pierwszego lorda administracji Stanhope, wygłoszonej na pokładzie lotniskowca „Arc Royal". Lord Stanhope oświadczył:

„Zanim opuściłem budynek admiralicji, musiano wydać rozkazy, by ustawiono załogi przy działach obrony przeciwlotniczej floty. Z tego powodu jest w tej sali tak dużo wolnych miejsc".

Po zebraniu oświadczył lord Stanhope pewnemu dziennikarzowi:

„Flota wydała zarządzenia ostrożności i jest zawsze gotowa!"

Tak wystylizowane przemówienie pierwszego lorda admiralicji dało powód do wielu daleko idących domysłów.

Sytuacja się wyjaśniła

Londyn, 6. IV. (PAT). Sprawa przemówienia pierwszego lorda admiralicji Stanhope na lotniskowcu **„Arc Royal"** i późniejszego wycofania części tego przemówienia z prasy znalazła swój epilog w parlamencie.

W Izbie Lordów **lord Stanhope osobiście wyjaśnił, że zarządzenia o których wspomniał w czasie swego przemówienia należały do zwykłych zarządzeń bezpieczeństwa.** Minister wyraził ubolewanie, że ustępy jako przemówienie mogły ulec niewłaściwej interpretacji.

W Izbie Gmin premier złożył oświadczenie potwierdzające, iż w przemówieniu swym lord Stanhope wspomniał o zarządzeniach stanowiących normalne postępowanie. Wywody premiera przyjęte zostały przez Izbę z zadowoleniem. **Incydent tym samym należy uważać za wyczerpany.**

—ooo—

ARESZTOWANIE NIEMCA-DEFETYSTY.

Warszawa, 6. IV. (Tel. wł.). Z Wrześni donoszą, że na polecenie sędziego śledczego aresztowany został Niemiec, Albert Gumpert za sianie defetyzmu.

Flota włoska w Durazzo

Londyn, 6. IV. (PAT). Premier Chamberlain złożył dziś w Izbie Gmin następującą deklarację w sprawie koncentracji wojsk włoskich w Bari, oraz stosunków włosko-albańskich:

„W dniu 4 kwietnia ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę włoskiego ministra spraw zagranicznych na pogłoski o koncentracji wojsk włoskich na granicy albańskiej. Włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż w dniu 8 marca król Albanii zaproponował wzmocnienie istniejącego sojuszu między Włochami a Albanią. Odstąd odbywały się na ten temat rozmowy między obu rządami, zdaje się jednak, że w toku tych rokowań powstały pewne trudności, których istota nie jest zupełnie wyraźną. Według twierdzeń włoskiego ministra spraw zagranicznych — włoskie interesy uległy zagrożeniu. Przed chwilą dowiedziałem się — oświadczył Chamberlain — **że**

krążownik włoski i dwie mniejsze jednostki floty włoskiej przybyły dzisiaj nad ranem do Durazzo.

Dotąd nie otrzymałem jeszcze szczegółowego sprawozdania o stanowisku rządu albańskiego. Otrzymałem natomiast od tego rządu zaprzeczenie wiadomości, jakoby Albania przyjęła warunki niezgodne z jej suwerennością lub integralnością. — Poseł brytyjski w Durazzo informuje, że do godz. 9 rano panował w Durazzo spokój. Rząd brytyjski, rzecz oczywista, dokładnie obserwuje rozwój wydarzeń".

Na dodatkowe zapytanie posła Hendersona, czy ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę rządu włoskiego na fakt, że jakiekolwiek zmiany status quo na Morzu Śródziemnym sprzeczne są z układem włosko-brytyjskim, premier odpowiedział, że pewny jest, iż

rząd włoski zdaje sobie sprawę ze znaczenia postanowień układu.

Na zapytanie czy rząd brytyjski posiada jakiekolwiek interesy w Albani, premier zaznaczył, że **W. Brytania nie posiada żadnych bezpośrednich interesów, lecz że posiada zainteresowania ogólne utrzymania pokoju światowego. Co się tyczy wiadomości o koncentracji wojsk włoskich w Bari i Brindisi. Rząd brytyjski na ten temat nie posiada dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości.**

Narady szefów sztabów włoskiego i niemieckiego

Berlin, 6. IV. (PAT). Urzędowo komunikują, iż w dniach 5 i 6 kwietnia odbywa się w Innsbrucku spotkanie szefa naczelnego dowództwa wojsk niemieckich gen. Keitela z podsekretarzem stanu we włoskim ministerstwie spraw wojskowych i szefem sztabu generalnego gen. Pariani.

—x—

Wspaniały plon pierwszego dnia subskrybcji pożyczki lotniczej

Warszawa, 6. IV. (Tel.). W dniu 5 bm. placówki subskrypcyjne miały dużo roboty w związku z napływającymi masowo deklaracjami, które na skutek niezbyt dokładnego orientowania się szerokich warstw społeczeństwa w technice subskrypcji nie były zupełnie formalne. Dużo wysiłku i czasu wymaga udzielanie informacyj osobom, które interesują się szczegółami, dotyczącymi warunków obligacyj i bonów.

Udział społeczeństwa przed oficjalnym otwarciem subskrypcji był tak żywiołowy, że kilka dni czasu wymagać będzie dokładne obliczenie kwot zadeklarowanych i wpłaconych. W dniu jutrzejszym prawdopodobnie będziemy dysponowali przybliżoną cyfrą wpłaconych kwot na pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

W samym Krakowie według tymczasowych obliczeń, suma kwot subskrybowanych w dniu wczorajszym na pożyczkę obrony przeciwlotniczej w poszczególnych punktach subskrypcyjnych Krakowa, wynosi ok. 700.000 zł,. przy czym największą sumę ok. 240 tys. zł. subskrybowano w Kasie Oszczędności m. Krakowa.

Jak podaliśmy Antoni baron Götz Okocimski, Prezes Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, zadeklarował imieniem własnym i rodziny subskrypcję pożyczki przeciwlotniczej w kwocie **zł. 100.000.**— z dóbr i Zakładów przemysłowych w Okocimie. — Urzędnicy Zakładów w Okocimiu powzięli uchwałę subskrybowania pożyczki w wysokości 100 proc. swoich zarobków jedno miesięcznych. — Pracownicy fizyczni Zakładów Przemysłowych w Okocimiu zdeklarowali jeden dzień pracy, zaś robotnicy kwalifkowani po zł. 20.— na Fundusz Obrony Narodowej.

Zarząd Okręgowy Zw. Pracowników Skarbowych R. P. w Krakowie dając wyraz troski o wzmocnienie sił zbrojnych państwa, na zebraniu odbytym w dniu 4 bm. niezależnie od świadczeń poszczególnych pracowników skarbowych przeznaczył z własnych funduszów zł. 200.— na subskrypcję Poż. Obr. Przeciwlotniczej, oraz zł. 100 na FON.

* * *

Delegacja Zw. Urzędników Twa Ubez „Florianka“ w Krakowie złożyła na ręce p. wojewody dr Tymińskiego czek na kwotę 1000 zł. z przeznaczeniem na FON.

Pos. ks. infułat Lubelski złożył na FON 1.000 złotych.

K. K. O. miasta Tarnowa subskrybowała na P. O. P. 20.000 zł.

Spółdzielnia uczniów szkoły im. Brodzińskiego ofiarowała 100 zł. na FON.

Gmina szkolna Gimnazjum II w Tarnowie 500 zł. na FON.

Bratnia Pomoc Państw. Szkoły Ogrodniczej 50 złotych.

Urzędnicy Wydziału Powiatowego w Tarnowie 2.000 zł. na POP.

35 tys. zł. dało duchowieństwo łódzkie

Łódź, 6. IV. — Ks. Biskup dr Wł. Jasiński imieniem duchowieństwa diecezji łódzkiej złożył 35.000 zł.

Godny naśladowania przykład Podhala

Na ręce Komendanta P. P. w Rabce płyną ze wszystkich stron ofiary na dozbrojenie armii a mianowicie uczennice **prywatnego gimnazjum i liceum im. św. Teresy złożyły 574 zł na F. O. N.**, uczennice **prywatnego gimnazjum Zgr. SS. Najśw.** Rodziny z Nazaretu zł 1000, nadto uczniowie **sanatoryjnego gimnazjum Dr Wieczorkowskiego kwotę** zł 365. Godnym podkreślenia jest dar uczennicy gimn. SS. Nazaretanek Milewiczówny, która na rozbudowę naszego lotnictwa złożyła kwotę zł 120, **która stanowi wszystkie jej oszczędności. Członkowie Koła Rodziny Urzędniczej w N. Sączu** na walnym dorocznym zebraniu uchwalili 3 proc. swych poborów przeznaczyć na F. O. N. Związek Pracowników Miejskich w N. Sączu uchwalił ofiarować 2 procent brutto swoich poborów na F. O. N. — P. J. Twardowski ofiarował na F. O. N. kwotę 1000 zł, nadto zgłosił subskrypcję pożyczki lotniczej na 5.000 zł.

Ś. † P.

Z Wańkowiczów Kazimiera

1° Sokołowska 2° Trybowska

żona emer. profesora gimnazjalnego,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Krakowie, we środę dnia 5 kwietnia 1939 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Zakopanem, w sobotę, dnia 8 b. m. o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we wtorek dnia 11 bm. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

mąż i rodzina.

Nowy lotniskowiec angielski

Londyn, 6. IV. (PAT). Wczoraj spuszczony został na wodę w stoczni Barrow największy angielski lotniskowiec „Il Lustrious“, który posiada 23.000 ton wyporności, załoga jego składać się będzie z 600 ludzi, a będzie stanowić bazę dla 70 samolotów.

„Honolulu Clipper“ wylądował

San Francisco, 6. IV. (PAT). Wywodował tu wczoraj wodnosamolot „Honolulu Clipper“, dokonując z 14 pasażerami pierwszego komunikacyjnego lotu ponad Pacyfikiem z Hongkongu do San Francisco.

W Brazylii nawet kobiety będą „służyły“

Rio de Janeiro, 6. IV. (PAT). Uchwalona została ustawa, regulująca na nowych podstawach obowiązek służby wojskowej. Ustawa przewiduje również powoływanie kobiet do prac w szpitalach, zakładach społecznych i fabrykach amunicji.

GUY LA CHAMBRE UDAŁ SIĘ DO PARYŻA.

Londyn, 6. IV. (PAT). Francuski minister lotnictwa Guy La Chambre opuścił dziś rano Groydon, udając się do Paryża.

Jak wybrano prezydenta Francji

Paryż, 6. IV. (PAT). Albert Lebrun po ukończeniu pierwszego siedmiolecia został dziś wybrany ponownie przez Zgromadzenie Narodowe prezydentem Republiki Francuskiej **od razu w pierwszym głosowaniu 506 głosami na 904 oddanych. Uzyskał zatem 53 głosy ponad absolutną większość** wymaganą do wyboru, a wynoszącą w tym wypadku 453 głosy. Pomimo ostrej bardzo kampanii, prowadzonej przez socjalistów **nie tyle przeciwko osobie prezydenta Lebrun, ile przeciwko samej zasadzie ponownego wyboru,** i mimo poważnych rozterek wewnętrznych w łonie stronnictwa radykalnego, przeciwnicy ponownego obioru **nie zdołali doprowadzić nawet do dwukrotnego głosowania.**

Prezydent Lebrun jest od czasu upadku cesarstwa 15 szefem państwa, a od chwili uchwalenia obecnej konstytucji francuskiej, tj. nie uwzględniając Thiersa i marszałka Mac Mahoma — 12-tym **prezydentem Republiki.** Pomimo wszystkich zastrzeżeń przeciwko zasadzie ponownego wyboru prezydenta, aczkolwiek formalnie dopuszczalnej przez konstytucję, absolutna większość deputowanych i senatorów wypowiedziała się od razu za przedłużeniem urzędowania p. Lebrun, wychodząc z założenia, że w obecnej sytuacji międzynarodowej konieczną jest rzeczą, **by krótki przebieg wyborów i zdecydowana większość zadokumentowały wobec Europy zjednoczenie wewnętrzne Francji, której prezydent Lebrun we wszystkich niemal swych przemówieniach był rzecznikiem i reprezentantem.**

Izba śpiewa „Marsyliankę“

Wersal, 6. IV. (PAT). Gdy o godz. 17 min. 20 przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Jeanneney ogłosił wyniki głosowania. W tym momencie k o m u n i ś c i zaczęli wołać **„do dymisji“**, podczas gdy ogromna większość członków zgromadzenia stojąc frenetycznie oklaskiwała zakomunikowane jej wyniki. Wśród tumultu rozległ się głos przewodniczącego: **„Ponieważ Albert Lebrun uzyskał większość głosów, ogłaszam, iż wybrany on został Prezydentem Republiki“. Na prawicy, w centrum i na lewicy zerwał się grzmot oklasków. Komuniści w dalszym ciągu wznoszą okrzyki „Do dymisji“. Pozostali zaś członkowie zgromadzenia w odpowiedzi zaintonowali „Marsyliankę“.**

Nowy Sącz

KOŁO T. S. L. IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W N. SĄCZU, odbyło dnia 26 marca br. doroczne walne zebranie, na którym to zebraniu wybrano nowy Zarząd. Prezesem Koła wybrano p. inż. Jana Markiewicza, a wiceprezesem p. dr W. Miklaszewskiego sędziego grodzkiego.

SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI UDEKOROWAŁ P. STAROSTA powiatu limanowskiego dr St. Nowak za zasługi na niwie pracy społecznej p. inż. J. Floriana, dyrektora rafinerii nafty „Limanowa“ w Sowlinach p. Fr. Dubowego, dyrektora fabryki konserw „C. Warhanek“ w Mszanie Dolnej oraz prezesa chrześcijańskiego Cechu Rzeźniczego i Wędliniarskiego Ign. Twardowskiego.

STARANIEM ARTYSTÓW NOWOSĄDECKICH I PODHALAN, dnia 5 b. m. o godz. 17-tej w Sali Domu Społecznego im. Br. Pierackiego w N. Sączu — otwarto wystawę „Związku Lwowskich Artystów Grafików“. Wystawa obejmuje prace znanych artystów i nowoczesną fotografię.

Przemyśl

RADA OKR. PRZEMYSKIEGO OKRĘGU SOKOŁEGO na posiedzeniu odbytym w dniu 2 b. m. w miejsce p. Brunona Gruszki, prezesa Rady Nacz. Str. Lud., wybrała prezesem Okręgu p. Miecz. Męcińskiego em. sędziego S. O. b prezesa Obwodu Pracy Polskiej w Przemyślu, b. czynnego członka Str. Nar.

ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA WOJSK. KOBIET w Przemyślu, zwołała na dzień 4 bm. zebranie kobiet, które odbyło się w sali obrad Rady m. przy nader licznej frekwencji. Na zebraniu omawianą była rola kobiety w obronie Państwa, przy czym postanowiono zorganizować przysposobienie wojsk. kobiet w Przemyślu.

RADA OKR. POLSK. CZERW. KRZYŻA odbyła w dniu 2 bm. w sali obrad Rady m. zebranie, w którym wzięli udział delegaci Oddziału całego Okręgu. Zebranie zagaił prezes Rady płk. dr Pióro, składając wyczerpujące sprawozdanie z czynności za rok 1938, przy czym podniósł trudności, jakie napotyka praca na terenie Okręgu, oraz omawiał intensywną działalność P. C. K. na terenie C. O. P. i wśród Szlachty Zagrodowej wschodnich województw. Po referatach i dyskusji ustalono program prac na r. b. i dokonano wyboru uzupełniającego w miejsce wylosowanych członków Rady. W miejsce szefa sanitarnego płk. dr Bałaszeskula, który przeniesiony został do Lwowa, wszedł do Rady komendant szpitala wojsk. płk. dr Orłowski.

„FREDREUM“ po dłuższej przerwie wystawia w dniu 10 bm. w sali własnej na Zamku 3-aktową sztukę Szaniawskiego p. t. „Most“. Reżyseruje mjr. p. Gross. Początek o godz. 19.30. **AK.**

Litwa na nowych drogach

Deklaracja rządu gen. Czerniusa

Kowno, 6. IV. (PAT). Wczoraj o godz. 10-tej rano odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego, na które zjawił się rząd cały w komplecie. Premier gen. Czernius wygłosił exposé, w którym m. in. powiedział:

„Nowy rząd rozpoczyna swą pracę w trudnym momencie — spowodowanym utratą kraju kłajpedzkiego oraz portu. Utrata ta powoduje szereg całkiem nowych zadań i zagadnień. Rozwiązanie tych zagadnień i realizacja rozwiązania wymagać będzie bezwzględnie od społeczeństwa ofiar i pracy twórczej. Dla owocnego urzeczywistnienia wszystkich tych zadań trzeba, **żeby rząd był jednomyślny i żeby praca była prowadzona składnie we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.** Dlatego też, postępując po wytycznych regime ustanowionego przez prezydenta Smetonę i przestrzegając ściśle ustroju, ustanowionego przez konstytucję, rząd będzie pracował w bliskim kontakcie z Sejmem, ceniąc jego współpracę.

Dzień dzisiejszy i jego zadania wymagają nie tylko składnej i zgodnej pracy organów, ustanowionych przez konstytucję, lecz również wysiłków szerokiego społeczeństwa i wszystkich obywateli. Rząd, starając się skonsolidować dla tej pracy, wszystkie życiowe siły narodu, nie wiąże się jakimkolwiek osobnym prądem, nie podda się wpływom jakiegokolwiek kierunku, lecz będzie dążył do skupienia wszystkich sił twórczych narodu. Uznając, że obecnie jedyna ta droga jedności jest prawdziwa i właściwa i że ona jedynie daje maksimum pewności i gwarancji w odparciu wszystkich zakusów na niepodległość Litwy, rząd będzie oceniał ugrupowania społeczne oraz poszczególnych obywateli według ich czynów, nie zaś na zasadach partyjnych.

Na temat polityki zagranicznej premier powiedział: Również polityka zagraniczna ma na celu bezpieczeństwo kraju i stworzenie w miarę możności spokojniejszych warunków pracy. Obecny rząd, podobnie jak i poprzedni, będzie dążył do tego celu, starając się pozostawać na uboczu od starć interesów wielkich państw i od sporów tych państw. Ze swej strony rząd będzie dokładał wszelkich poważnych starań, by posiadać dobre, spokojne i trwałe stosunki ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza ze swymi bezpośrednimi sąsiadami. W polityce zagranicznej, tak jak dotychczas, rząd będzie przestrzegał neutralności, neutralności tej rząd jest zdecydowany bronić wszelkimi środkami. Rząd uważa za wskazane zaznaczyć, że

każdy Litwin odczuwa głęboko i pamięta objawy przyjaźni, które zostały wyrażone w świecie pod adresem jego narodu i jego kraju, zwłaszcza w chwilach ciężkich.

Na temat polityki wewnętrznej premier oświadczył, iż zarówno w życiu społecznym, jak również w życiu poszczególnych obywateli oraz w życiu mniejszości narodowych rząd będzie przestrzegał zasady jednakowego traktowania z punktu widzenia obowiązków i praw. **Rząd będzie się starał uporządkować stosunki między państwem a Kościołem na podłożu ducha obustronnego zaufania.**

Wciąż omawiają „przyszłość" Słowacji

Bratysława, 6. IV. (PAT). Urzędowo donoszą, że premier słowacki Tiso w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Durczańskiego, posła słowackiego w Berlinie Czernaka i kierownika słowackiej agencji prasowej Czarnogórskiego, przybył wczoraj do Berlina. O godz. 11.15 delegacja słowacka udała się do podsekretarza stanu Weizsaeckera, u którego odbyły się narady w sprawach gospodarczych i skarbowych. O godz. 12 przyjął delegację słowacką niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, z którym

omówiono szereg spraw, dotyczących przyszłości Słowacji.

Osiągnięto pełne porozumienie ku obustronnemu zadowoleniu. W szczególności omówiono sprawę likwidacji stosunków gospodarczych i skarbowych z protektoratem czeskim. W sprawie tej obydwa rządy podejmą w najbliższych dniach potrzebne kroki. O godz. 20-ej premier Tiso wyjechał z Berlina.

Echa zamordowania konsula brytyjskiego w Mossulu

Londyn, 6. IV. (PAT). Sprawa zamordowania konsula brytyjskiego w Mossulu, znalazła swój oddźwięk w Izbie Gmin. Premier Chamberlain stwierdzając, że rząd brytyjski z głębokim żalem dowiedział się o tragicznej śmierci konsula Monk Massona, w następujący sposób przedstawił przebieg incydentu: Krótko przed południem zebrał się na ulicach Mossulu tłum na modły żałobne za króla, którego śmierć w tak młodym wieku wywołała głębokie współczucie. **Tłum został podjudzony przez agitatorów, twierdzących, że rząd brytyjski był do pewnego stopnia odpowiedzialny za śmierć króla.** Tego rodzaju insynuacje, oczywiście pozbawione są wszelkich podstaw. **Według wiadomości posiadanych przez rząd brytyjski, konsulat brytyjski został obrzucony kamieniami, zanim miejscowe władze zdołały zainterweniować.** Wojsko i policja zostały wezwane i aresztowano 4 osoby, posądzane o zamordowanie konsula. — W mieście wprowadzono stan wojenny i porządek został utrzymany. W godzinach popołudniowych premier Iraku złożył w ambasadzie brytyjskiej w Bagdadzie na ręce brytyjskiego charge d'affaires wyrazy głębokiego współczucia, jakie rząd Iraku odczuwa z racji wypadku w Mossulu, który, jak się wyraził premier Iraku, głęboko nim i członkami rządu wstrząsnął. Brytyjski charge d'affaires powiadomił premiera Iraku o tym, jak poważnie rząd brytyjski zapatruje się na tę sprawę. **Premier Iraku oświadczył, że jego rząd podjął specjalne środki ostrożności dla zapewnienia bezpieczeństwa obywateli brytyjskich i ich mienia.**

1) Zostanie wyrażone publicznie ubolewanie przez złożenie w parlamencie Iraku odpowiednich rezolucji. 2) Zamordowany konsul zostanie pochowany w sposób uroczysty z pełnymi honorami. 3) Śledztwo jest w toku celem wykrycia sprawców. 4) Rząd Iraku rozważa sprawę wypłacenia odpowiedniego odszkodowania rodzinie zamordowanego konsula. 5) Szkody wyrządzone własności W. Brytanii zostaną w pełni naprawione.

Ojciec św. przemówi do całego świata w Wielką Niedzielę

Citta del Vaticano, 6. IV. (PAT). **Podczas Mszy św., którą w niedzielę będzie celebrował Ojciec św. w bazylice św. Piotra, wygłosi on kazanie, w którym, jak sądzą, poruszy sytuację międzynarodową. Kazanie to zostanie nadane przez radio.**

„Hitlerjugend" przejęła wychowanie młodz. niemieckiej

Berlin, 6. IV. (PAT). Wydane zostały 2 rozporządzenia wykonawcze do ustawy o „Hitlerjugend", na mocy których służba w tej organizacji staje się obowiązkową dla całej młodzieży niemieckiej.

Na podstawie tych rozporządzeń wykonawczych wszelkie sprawy związane z wychowaniem młodzieży, wyłączone są z zakresu kompetencji ministerstwa oświaty, a podporządkowane przywódcy młodzieży. Od służby w „Hitlerjugend" nie są zwolnieni młodzi Niemcy, synowie obywateli niemieckich, przebywający za granicą.

Hiszpania demobilizuje

Burgos, 6. IV. (PAT). W dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret dotyczący demilitaryzacji i demobilizacji przemysłu hiszpańskiego. Jednocześnie ukazało się rozporządzenie w sprawie zatrudniania b. żołnierzy frontowych w przemyśle i handlu.

Aresztowanie płk. Ortegi

Madryt, 6. IV. (PAT). Wśród osób aresztowanych w Alicante, w chwili, gdy zamierzały drogą morską udać się za granicę, figurują nazwiska b. burmistrza Madrytu, kilku deputowanych komunistycznych, oraz płk. Ortegi.

FLOTA HISZPAŃSKA POWRÓCIŁA DO ALGESIRAS.

Gibraltar, 6. IV. (PAT). 11 hiszpańskich okrętów wojennych zatrzymanych swego czasu przez władze francuskie w Bizercie i zwróconych obecnie hiszpańskiemu rządowi narodowemu, zawinęło do Algesiras.

Zderzyły się dwa samoloty

Nowy Jork, 6. IV. (PAT). W pobliżu m. Braintec w stanie Massachussets, zderzyły się 2 samoloty marynarki wojennej. W katastrofie zginęło 2 pilotów i 2 obserwatorów.

Morderczy zamach na archeologa

Jerozolima, 6. IV. (PAT). W pobliżu Bramy Heroda ciężko raniony został kilku strzałami konserwator muzeum Rockefellera, archeolog John Hiffe. W związku z tym zamachem, komendant wojskowy zabronił Arabom wstępu do Jerozolimy i opuszczania miasta.

W państwie eksperymentów

Nowy plan finansowy Niemiec

Hitlerowskie eksperymenty w zakresie polityki finansowej budziły i budzą zrozumiałe zainteresowanie. Dzięki nim bowiem udało się Rzeszy rozwiązać szereg zawiłych, a jednocześnie doniosłych problemów, jak zatrudnienie bezrobotnych, dozbrojenie i in. Eksperymenty te dały doraźne korzyści. Ale jaki będzie ich ostateczny efekt?

POLITYKA FINANSOWA HITLEROWSKICH NIEMIEC.

Aby naświetlić dostatecznie ostatnie zarządzenia finansowe, trzeba cofnąć się nieco wstecz, scharakteryzować pokrótce zarządzenia i reformy wcześniejsze. Otóż, jak wiadomo, zaraz po objęciu przez hitlerowców władzy (1933) i wprowadzeniu rządów totalistycznych — dr Schacht, kierujący wówczas polityką finansowo-gospodarczą Rzeszy, zastosował metodę finansowania nadzwyczajnych wydatków publicznych przy pomocy tzw. weksli pracy i weksli specjalnych, konwertowanych następnie na średnio, a następnie na długoterminowe pożyczki państwowe. Metodę tę stosowano do dnia 1. IV. 1938, przechodząc następnie do innej. Nowa metoda polegała na zastąpieniu weksli specjalnych bonami skarbowymi oraz na ograniczeniu wydatków nadzwyczajnych. Metodę tę stosowano jednak wyłącznie na terenach „starej Rzeszy", gdyż w Austrii i Sudetach dalej płacono za roboty i dostawy publiczne wekslami specjalnymi. Wekslami były również pokrywane wszystkie wydatki związane z zajęciem Austrii, Sudetów, Czech i Moraw oraz z budową fortyfikacji. Suma tych wydatków była bardzo poważna. Obliczano ją na 11 miliardów marek, co z normalnymi wydatkami ma wynosić przeszło 28 miliardów marek.

W tych warunkach trzeba było szukać innych sposobów, które by umożliwiły pokrycie wydatków nadzwyczajnych, a jednocześnie nie spowodowały katastrofy finansowej kraju. A można było tego uniknąć tylko w jednym wypadku, a mianowicie przy sięgnięciu do oszczędności i podwyżek podatkowych. O tego rodzaju polityce mówiło się w Niemczech już od roku. Niestety wszystkie próby zdobycia środków i na tej drodze zawiodły, okazały się niewystarczające wobec wielkiej sumy wydatków.

NOWY PLAN.

Obmyślono przeto nowy plan finansowy, który ogłoszono w dn. 25. III., a który z dniem 1. IV. wszedł już w życie. Sekretarz stanu w ministerstwie skarbu Rzeszy Reinhard, mówiąc o tym planie, zapowiedział radykalną zmianę w finansowaniu nadzwyczajnych wydatków państwowych. Wydatki te ulegną przede wszystkim zmniejszeniu. Wszelkie środki nadzwyczajne finansowania robót publicznych, czy to w formie bonów skarbowych czy zaciągania pożyczek państwowych dla konwertowania weksli specjalnych będzie zasadniczo zarzucone, a stosowanie ich będzie możliwe w nadzwyczajnych tylko wypadkach. Natomiast wydatki te mają być pokrywane z bieżących wpływów podatkowych, a ponieważ na tej drodze nie udałoby się uzyskać potrzebnych środków, dlatego rząd wypuszcza tzw. b o n y   p o d a t k o w e, tj. oprocentowane papiery kredytowe, którym jego posiadacz może płacić podatki w ściśle określonym terminie.

Otóż ten nowy plan ma polegać właśnie na zastosowaniu tych bonów podatkowych. Emisja ich rozpocznie się z dniem 1 maja b. r. Będą wypuszczone dwa rodzaje bonów: I-ej i II-ej kategorii. Bony podatkowe I-ej kategorii przyjmowane będą przez kasy skarbowe na spłatę podatków i ceł po upływie 7 miesięcy od ich emisji, opiewać będą na okaziciela i będą nieoprocentowane. Bony II-ej kategorii będą przyjmowane przez kasy skarbowe dopiero po upływie 37 miesięcy od emisji, po kursie 112 za 100, i opiewać będą też na okaziciela.

Sam fakt wypuszczenia bonów podatkowych świadczy, że kierownicy Trzeciej Rzeszy rzeczywiście zamierzają położyć kres dalszemu bezpośredniemu zadłużaniu się państwa przez ograniczanie do minimum nadzwyczajnych wydatków i przez prowadzenie tylko koniecznych robót, których koszty byłyby pokrywane z bieżących i przyszłych podatków, zastępowanych bieżąco bonami podatkowymi.

Cechą bardzo istotną tych bonów jest to, że mają one charakter ś r o d k a   p ł a t n i c z e g o. Ustawa bowiem przewiduje, że bonami tymi instytucje publiczne będą płacić za wykonywanie robót, dostaw i usług w ten sposób, że 60 proc. rachunku będzie płacone w gotówce, a pozostałe 40 proc. w bonach, przy czym wśród tych bonów połowę stanowić będą bony kategorii I i II. Przedsiębiorcy zaś otrzymujący te bony, będą uprawnieni do dalszego opłacania nimi dostaw i usług świadczonych na ich rzecz przez osoby trzecie również w wysokości 40 proc. rachunków. Tak więc bon w tych warunkach staje się przymusowym środkiem płatniczym, dodatkowym pieniądzem.

Istotą tego systemu jest nic innego, jak przymusowe ściąganie podatków, które normalnie byłyby dopiero w przyszłości wpłacone. Po 7 miesiącach bony wracają do kas skarbowych. Powstaje deficyt. Aby temu zaradzić jednocześnie podniesiono stawki podatku dochodowego o 30 proc. W ten sposób mamy do czynienia z nowym obciążeniem produkcji prywatnej.

WNIOSKI.

Jak z powyższych wywodów wynika, nowy plan finansowy Rzeszy polega na zastosowaniu bonów podatkowych jako dodatkowego środka płatniczego, na podwyższeniu podatku dochodowego oraz przeprowadzeniu oszczędności w dziale administracji publicznej. Skutki, jakie pociągnie za sobą ten nowy plan, nie dadzą się w tej chwili przewidzieć. Istnieje duża możliwość inflacji, o ile naturalnie tempo emisji bonów podatkowych nie będzie małe. Trzeba stwierdzić, że trudności finansowe Niemiec są bardzo poważne i nowy plan finansowy jest próbą zaradzenia tym trudnościom. Najbliższe miesiące wykażą, czy przy pomocy nowego planu uda się te trudności przełamać.

K. T.

Przegląd prasy

Kto poza O. Z. N., „ten nie jest Polakiem"

„Głos Lubelski", organ Stron. Narodowego, cytuje następującą odezwę O. Z. N. w Zamościu:

„Prezydium O. Z. N. w Zamościu ogłaszając mobilizację cywilną i moralną narodu, wzywa Polaków do wstąpienia w szeregi O. Z. N. **Nie wolno dziś ani jednemu Polakowi pozostać poza szeregami O. Z. N.**

Kto dzisiaj nie odpowie toczącym się w około nas wypadkom — **stawieniem się w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego**, ten jest pomniejszycielem siły Państwa, **ten nie jest Polakiem!"**

Polska byłaby w takim razie bardzo mała i bardzo słaba.

Dzieło całego społeczeństwa

W sprawie pożyczki pisze p. Niedziałkowski w „Robotniku":

„Ta pożyczka — to będzie wysiłek całego społeczeństwa. Powiem więcej — to będzie wysiłek wszystkich obywateli Polski. Świadczy o tym piękna odezwa żydów, uczestników walk o Niepodległość, rozklejona na murach Warszawy. Pożyczka lotnicza nie będzie ani dziełem O. Z. N., ani dziełem P. P. S., ani dziełem Stronnictwa Narodowego. Będzie dziełem całej Polski.

O. Z. N. popełnił duży błąd, usiłując przykleić własny stempel „obozowy" do wysiłku ogólnego. To nie pomaga. To przeszkadza. W tym jednak punkcie dajmy spokój „rywalizacji politycznej. Wystarczy dla Polski rywalizacja ofiarności".

Płk Sławek i p. Niedziałkowski

„Nasz Przegląd" pisząc o Sławku, podnosi, że płk. Sławek ostatnio zbliżył się nieco do opozycji, a odszedł od dotychczasowych towarzyszów. M. in. przytacza następujący wypadek z ostatnich czasów:

„Opuścił pole walki. Ci, których zwalczał niedawno, wydawali mu się bliżsi, niż koledzy, którzy opuścili go w roku ostatnim. Na pogrzebie byłego ministra skarbu Zawadzkiego, przystąpił do Niedziałkowskiego i pocałował go w czoło".

Wspólny interes Polski i Anglii

P. T. Kiełpiński przypomina w „Polonii", co to niedawno jeszcze w Polsce pisano na temat stosunku Anglii i Francji do Polski.

„Anglia i Francja — mówiono — nie będą się biły za interesy polskie.

Było to rozumowanie śmieszne. Pewno, że nie będą się biły za interesy polskie. My również nie będziemy bili się za interesy francuskie, czy angielskie. Ale Francja i Anglia, występując w obronie Polski, będą walczyły za najlepiej pojęty interes własny, gdyż na Zachodzie wiedzą bardzo dobrze, iż upadek Polski pociągnąłby za sobą prędzej czy później katastrofę tejże Anglii i Francji, katastrofę, spowodowaną naruszeniem równowagi europejskiej. Tak samo jeżeli Polska będzie musiała wystąpić na przykład w obronie Litwy, czy może Holandii lub Szwajcarii w razie dojścia do skutku trójprzymierza, to również będzie toczyła walkę jedynie i wyłącznie za swoją sprawę, za swoje, najlepiej pojęte interesy. Gdyby Niemcom pozwolono zająć Litwę, to wówczas znaleźlibyśmy się niemal w takim położeniu, jak Hiszpania rządowa po zdobyciu Barcelony. A jeszcze gorszy los czekałby Rzeczpospolitą, gdyby Rzesza zdołała pokonać państwa zachodnie i, stosując swą odwieczną politykę wahadłową, wróciła na Wschód.

Wszystkie znaki na naszym i zachodnim niebie zdają się wykazywać, że weszliśmy wreszcie na dobrą drogę. Ta nieukrywana wściekłość, jaką wykazuje prasa niemiecka, jest najlepszym sprawdzianem słuszności tej nowej linii politycznej. I tylko należy na niej wytrwać, usuwając pilnie wszystkie kamienie, jakie na te ścieżki będą rzucały rozmaite ręce".

Oficjalna agencja niemiecka przeciw Polsce

Niemcy są bardzo złe na Anglię; znaczy to, że na — Polskę. Dowodzi tego najnowszy komunikat oficjalnej „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz"... Polemizuje ona z twierdzeniem, że Polska jest zagrożona przez Niemcy, i rzuca pytanie:

„Czy nie mógłby ewentualnie wschodni sąsiad (Polski) wyjść raz ze swej obecnej bierności".

Co do Niemiec, to „D. D. P. K." oświadcza:

„Wszelkim alarmom na temat specyficznych przygotowań niemieckich **trzykrotnie** zaprzeczono, a przez to winny być dla każdego przedawnione i przekreślone".

Jako dowód „dobrej woli" Niemiec w stosunku do Polski „D. D. P. K." przytacza fakt, że sprawa „Karpato-Ukrainy" została załatwiona w sposób „bezwzględnie przyjemny" dla Polski... Wreszcie cynicznie oskarża Polskę, że jej „dochodzenie pretensyj" na Czecho-Słowacji **nie odbyło się „w inny sposób, jak to uczyniły Niemcy"**... Jest to cynizm! Niemcy — pomijając Sudety — zagrabiły terytorium, do których żadnego nie miały prawa, Polska zaś wzięła to, co było polskie.

Prof. Grabski o konsolidacji

W czasopiśmie „Ziemia i Naród", które redagują profesorowie: Bujak, Grabski Stan i Romer Eug., prof. Grabski oceniając sytuację Polski po ostatnich zmianach w Europie środkowej pisze:

„Obecnie, gdy Niemcy zmuszają jedno po drugim wszystkie sąsiedzkie z nami państwa do podporządkowania się politycznego i militarnego, a conajmniej gospodarczego ich wskazaniom — realnie grozić nam może jedynie uzależnienie od Niemiec. I dlatego wahadło naszej dyplomacji powinno się odchylić w odwrotnym od dotychczasowego kierunku.

Jest to niezbędne dla zachowania niezależności naszej mocarstwowej polityki. Ale konieczna jest przy tym jak największa mobilizacja wszystkich moralnych sił narodu.

Bo znamy błyskawiczność decyzyj Hitlera. Im jaśniejszym będzie, że w żadnym razie Polska nie podda się jego hegemonii — tym bardziej będzie go kusić chęć zaskoczenia nas niespodziewanem uderzeniem.

Coraz pilniejsze, coraz konieczniejsze jest zespolenie się wszystkich patriotycznych sił narodu. Jeszcze przed wyborami głosił je p. wicepremier Kwiatkowski. Dziś nawołują doń uchwały zarządów stronnictw: ludowego, narodowego, Polskiej Partii Socjalistycznej i Partii Pracy".

Zygzaki

„Jedną ręką czytał“

„Wiadomości Liter.“ podają bardzo interesującą próbkę stylu. Jest to wyjątek z artykułu pisma „Teatr“. Autor — p. B. Gorczyński... Pisząc o dyr. teatru Szyfmanie robi następujące spostrzeżenia:

„W niespełna godzinę stałem już przed roztwartym biurkiem amerykańskim, przy którym dyrektor ze słuchawką telefoniczną przy uchu jedną ręką czytał rękopis sztuki, a drugą dyktował pilny list do wysłania“.

Zachwycająca jest polszczyzna: „roztwarty“. Ale jeszcze bardziej zachwycający jest dyrektor Szyfman, który jedną ręką czyta rękopis, a drugą ręką dyktuje list...

Był w okresie Młodej Polski „poeta“, który wyczarował tę powszechnie znaną wizję:

„Jedną ręką trzymał się sztachety,
Drugą wołał: niestety“.

Ten młodopolski poeta był niczym wobec p. Gorczyńskiego. **Bol.**

SKŁADKI NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY.

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: J. M. 5 zł, K. Łuszczkiewiczowa 1.50 zł, K. Barówna 5 zł, S. Śliwińska 5 zł, Z. Sułkowska 4 zł, J. Lubowiecki 2 zł, K. Korczak Hubicki 20 zł, dr J. Tokarz 20 zł. Nadto Związek „Caritas“ ze składek członkowskich własnych złożył 487 zł, tudzież nadesłał następujące ofiary: M. Zawodna 2 zł, F. Czech 5 zł, K. Łukasik 6 zł, J. Sławikowscy 6 zł, M. Kuskowa 2 zł, Ks. J. Kondówka 8 zł, J. Klimczakowa 15 zł, Gen. R. Żaba 10 zł, A. Ch. 2 zł, M. Ścibiński 15 zł, inż. K. Baranowski 12 zł, Gen. W. Fara 22.50 zł, U. M. 8 zł, Kucinka i Hubiszta 7.50 zł, Mayówna i Tolośnicka 10 zł, J. Hoffmannowa 37 zł, T. K. O. 50 gr, A. Pompianka 20 zł, H. Dziskowa 2 zł, J. Święcicki 5 zł, B. Piotrowska 10 zł, J. Stelmachówna 5 zł, O. Krajewska 5 zł, M. Golniowska 2 zł, S. B. L. 20 zł, Dr Z. Bocheński 40.20 zł, B. Sławomirski 2 zł, S. H. 3 zł, A. Grzesiak 2 zł, A. Zapalska 2 zł, inż. H. Czyncielowa 10 zł, J. Liskiewicz 2 zł, Dr M. Kusiał 4 zł, W. Hełczyński 5 zł, J. Tinz 10 zł, A. W. 2 zł, X. X. 5 zł, W. Serkowska 6 zł, W. Magierowa 2 zł, Pankiewicz i Chrzanowski 6 zł, Wanda Sz. 2.50 zł, T. Reyska 20 zł, Zamoyska 3 zł. — Do dnia 31 marca br. wydano bezpłatnie 131.769 obiadów, w tym 23.683 dla inteligencji.

O dalsze ofiary uprasza się najserdeczniej. Składać je można w Administracjach miejscowych dzienników katolickich, w Związku „Caritas“ M. Rynek L. 7, w biurze Komitetu, Straszewskiego 18 od godz. 10—12 i na konto P. K. O. 405.825.

Lokaut w amerykańskim przemyśle węglowym

Pol. Agencja Tel. donosi z N. Jorku, iż wobec trudności w rokowaniach w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w górnictwie, dziś porzuciło pracę ponad 300 tysięcy górników w całych Stanach Zjedn. Jak obliczają, strajk unieruchomił ¾ przemysłu węglowego.

DODATKI ŚWIĄTECZNE.

Z Warszawy donoszą, iż wszystkie większe przedsiębiorstwa stołeczne przywróciły w tym roku wypłatę świątecznego z okazji Wielkiej Nocy. Pensja ta w wysokości półmiesięcznych poborów wypłacana jest w bieżącym tygodniu.

PROTESTY WYBORCZE.

W środę w Warszawie, Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wyznaczyła terminy rozpraw dla rozpatrzenia protestów przeciwko wyborom do ciał ustawodawczych. Dnia 12 b. m. rozpatrzona będzie skarga przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu krakowskim, dnia 29 b. m. przeciwko wyborom do Senatu w Warszawie, dnia 13 maja przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Opatów, Końskie, Głębokie i Oszmiana.

Z liturgii W. Tygodnia

Wielka Sobota

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Wielką Sobotę nie było żadnej liturgii, natomiast gorliwie zajmowano się ostatecznym przygotowaniem katechumenów, którzy w dniu tym zazwyczaj otrzymywali Chrzest św. Obecnie z dawnych obrzędów pozostały tylko ślady, przede wszystkim święcenie wody. Obrzęd ten poprzedza święcenie ognia, pięciu ziarn kadzidła i zapalenie potrójnej świecy, od której z kolei zapala się światła w kościele, następnie święcenie świecy wielkanocnej, t. j. paschału, po czym odczytuje się dwanaście proroctw, mających dawniej na celu ostateczne ugruntowanie w wierze katechumenów. Po obrzędzie święcenia wody odmawia się litanię do Wszystkich Świętych i kapłan przystępuje do odprawiania Mszy św. Tę Mszę św. w dawnych wiekach odprawiano zazwyczaj o świcie w niedzielę, przeznaczając ją dla świeżo ochrzczonych katechumenów. Jest ona radosna i odprawiana jest w szatach białych. Nie ma w niej Introitu, natomiast kapłan intonuje radosne Gloria. Wówczas ponownie odzywają się zamilkłe od Wielkiego Czwartku dzwony i dzwonki. Po Lekcji intonuje trzykrotnie głosem na znak radości coraz wyższym triumfujące Alleluja, bowiem już za chwilę odczyta Ewangelię, w której mowa będzie o Zmartwychwstaniu. Po Komunii św. następują niezwłocznie nieszpory, składające się z jednego tylko psalmu (Laudate Dominum) i „Magnificat“.

Wieczorem w Wielką Sobotę lub rankiem Wielkiej Niedzieli w Polsce odbywa się nabożeństwo zwane **Rezurekcją.** Rozpoczyna się ono przed Grobem, gdzie kapłan odmawia dwa psalmy i po modlitwie, wziąwszy N. Sakrament rozpoczyna procesję przy śpiewie „Wesoły nam dziś dzień nastał“. Po powrocie do ołtarza trzykrotnie obwieszcza podnosząc w górę krucyfiks: Surrexit Dominus de sepulcro (Zmartwychwstał Pan z Grobu), po czym rozpoczyna się Jutrznia z czytaniem Ewangelii o Zmartwychwstaniu według św. Marka i Homilii św. Grzegorza Papieża.

Eksplozja na statku-cysternie

Donoszą z Oslo, iż w Sandefiord nastąpił z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wielki wybuch na pokładzie statku-cysterny „Katy“, o pojemności 100 tys. ton. Trzech członków załogi jest zabitych, a wielu odniosło rany.

Dla wiosny nie ma „sytuacyj“

W dniu tym od wczesnego rana „pracowałem“, czyli powiedziawszy prozaiczną prawdę, uczyłem się do egzaminu. Siedziałem wsunięty w głąb fotelu, trzymając na kolanach potężnych rozmiarów dzieło i zapomniawszy o świecie Bożym, oddawałem się studiom. Wtem na stronicę otwartej książki padł promień słońca, oświecił naprzód numer stronicy, ześlizgnął się po kilku wierszach i dotknął mych palców. Był ciepły i różowy, jakże różny od bladego refleksu zimowego! I oto wydało mi się, że rękę mą pogładziła mała, jasna dłoń dziewczęca. — „Chodź przyjacielu — pogawędzimy“... Zerwałem się z miejsca i otwarłem okno. Oblało mnie wonne, czyste powietrze wiosennego ranka. Spojrzałem w górę. Między kominami szarych kamienic rozpinał się błękitno-mleczny szmat nieba. Naprzeciwko, w otwartym oknie, stały w smukłym flakonie srebrne bazie. Narzuciłem płaszcz i krzyknąwszy w stronę kuchni, skąd dolatywała kwaskowata woń gotującej się zupy szczawiowej: — „Wychodzę“!!! — wybiegłem na schody.

Mały, zabłąkany między szarymi murami kamienic, promyk wiosennego słonka przypominał mi o cudzie budzącej się do życia przyrody.

— — — — — — — — — — — —

Szeroko rozpiąłem płaszcz i pełną piersią wdychiwałem świeże, czyste powietrze. Delikatny wietrzyk muskał mi szyję i twarz, a oczy me błądziły po rozległym seledynie podmiejskich błoń. Przede mną szły dwie młode niewiasty. Miały nieprawdopodobnie cieniutkie — pajęcze pończoszki i pantofelki o niezwykle wysokich obcasach. Dokoła ich twarzy powiewały barwne, gazowe szaliki, a na płaskich kapelusikach śmiały się kolorowe bukieciki kwiatów. Opowiadały coś żywo, ale do mnie dochodziły tylko ich młode, wdzięczne głosiki. Skręciły w bok. Przede mną biegł teraz mały, biały piesek, zamiatając swymi długimi włosami kurz ze ścieżki. Zobaczył w oddali majestatyczną sylwetkę doga i biegł w tę stronę na swych krótkich łapkach, nie zważając na przejmujący głosik właścicielki, która przywoływała go „do nogi“.

Obok, szeroką aleją jechały wózki, dziecięce wózki. Lekkie, spacerowe przeważnie puste, bo ich pasażerowie kroczyli obok nóżkami otulonymi jeszcze w wełniane pończoszki i śniegowczyki. Spod włóczkowych i futrzanych kapuzek wyzierały buziaki już zaróżowione od wiatru i powietrza, a czarne jak dojrzałe czeresienki, lub jasno-niebieskie, czyste, błyszczące oczki buńczucznie, z uśmiechem patrzały na świat. Mniejsze „boba“ w barwnych sweterkach siedziały, lub leżały w wózeczkach, pod haftowanymi kapkami, bawiąc się grzechotkami, lub kręcąc buziakami w niemym akcie posilania się. Z daleka ujrzałem barwny pióropusz baloników — różnorakie balony: żółte, niebieskie, czerwone, dwubarwne, nakrapiane, kuliste, podłużne i w kształcie ptaków gięły się na drucianych nóżkach za podmuchem wiatru. Co chwila z wielkiej, barwnej gromady, niczym płatek z olbrzymiego kwiatu, odrywał się jeden balon, by zawisnąć barwną plamą nad główką uradowanego dzieciaka. Z przeciwległej strony dobiegały skoczne dźwięki katarynki. to karuzela zagospodarowała się znowu ku uciesze dziatwy na błoniach krakowskich i za kilka groszy obwozi małych gości tramwajami, autami, łabędziami, aeroplanami... Pajac w pasiastych spodniach chwieje się na szczycie olbrzymiego parasola, pokrywającego karuzelę, śmiejąc się „od ucha do ucha“.

Mała dziewczynka o długich i smukłych nóżkach, króciutkim, kraciastym płaszczyku i czerwonej czapeczce dzwoni głośno, mijając mnie na pięknej hulajnodze. Miga już tylko jej stopka, co chwila dotykająca ziemi i z daleka migoce czerwony berecik. Smutek mię nagle ogarnia, że ja nie mogę już tak beztrosko, z takim przejęciem i radością posługiwać się tym środkiem lokomocji. Trudno!... lata lecą... Ale oto roześmiałem się niemal głośno, przypomniawszy sobie, że me lata za-

Wiadomości sportowe

Międzynarodowe wiosenne zawody narciarskie w Zakopanem

Jak już podaliśmy, w dniach 9 i 10 kwietnia odbędą się w Zakopanem Międzynarodowe wiosenne zawody narciarskie z udziałem **Niemców, Węgrów** i ewentualnie **Rumunów**. Program zawodów obejmuje bieg zjazdowy, slalom i konkurs skoków.

Narciarze niemieccy przyjeżdżają w dwóch grupach. Pierwsza grupa, złożona z 3-ch osób przybędzie już dziś do Zakopanego, pozostałe trzy osoby przyjeżdżają jutro. W konkurencjach zjazdowych mają startować Getrein, Kreutzen i Staffler, a w konkursie skoków Haslinger, Weiler i Getrein.

Drużyna węgierska przesyła drużynę, złożoną z 4 osób. Skład drużyny jeszcze nie jest znany.

Rumuński Związek Narciarski dotychczas nie nadesłał odpowiedzi na zaproszenie Polskiego Związku Narciarskiego.

Zaznaczyć należy, że w Zakopanem i Tatrach panują dotąd doskonałe warunki zimowe. Warstwa śniegu w górach przekracza 3 metry. Wobec ostatnich opadów śnieżnych nastąpiła konieczność ponownego „przeszatkowania" trasy FIS I, na której odbędzie się bieg zjazdowy oraz trasy slalomu w Suchym Żlebie. Należy się spodziewać, że międzynarodowe wiosenne zawody narciarskie odbędą się w wyjątkowo korzystnych warunkach.

* * *

O mistrzostwo krak. Ligi Okr. W dn. 10 kwietnia b. r. o godzinie 11 na boisku Grzegórzeckiego K. S. odbędą się zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy pierwszymi drużynami **Grzegórzeckiego K. S. a S. K. „Korona"**. Zawody o mistrzostwo L. O. między **Zwierzynieckim K. S. a K. S. Podgórze**, odbędą się w poniedziałek, dnia 10 kwietnia 1939 r. o godz. 11 na boisku K. S. Podgórze. Powyższe zawody zapowiadają się interesująco, ze względu na dobrą formę obu zespołów.

Radio

„PASSIO DOMINI NOSTRI JESU CHRISTI". W wielkim tygodniu wszystkie instytucje muzyczne organizują uroczyste koncerty muzyki religijnej, w ramach których wykonywane są wspaniałe dzieła kościelne znakomitych mistrzów. Jest to okres, kiedy w wielu rozgłośniach i salach koncertowych rozbrzmiewają: nieśmiertelne „Pasje św. Mateusza i św. Jana" Bacha, oratoria słynnych kompozytorów, muzyka organowa, chóralna... W wielki Piątek o godz. 20.15 Filharmonia Warszawska organizuje w tym roku uroczysty koncert, który transmitowany będzie przez wszystkie polskie rozgłośnie. Wieczór wypełni oratorium „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli trium Ewangelii" J. Elsnera. Dzieło to dopiero nie dawno zostało wydobyte z zapomnienia i przywrócone naszej literaturze muzycznej. — Jest to pierwsze polskie oratorium pasyjne. Powstało ono w latach trzydziestych ubiegłego stulecia, a pierwszy raz wykonane zostało 1838, wywołując powszechny zachwyt publiczności i muzyków. Oratorium to śpiewano z początku bardzo często, a fragmenty jego wykonywano w licznych kościołach. Z czasem jednak Oratorium uległo zapomnieniu. Dopiero po raz pierwszy w roku ubiegłym, w setną rocznicę pierwszego jego wykonania — P. Radio nadało je dla swych słuchaczy.

Treścią oratorium składającego się z czterech części są poszczególne fragmenty Męki Chrystusa i Zmartwychwstanie. Tekst zaczerpnięty jest z pieśni kościelnych „psalmów i fragmentów z Ewangelii św. Mateusza i św. Marka. Postacie Chrystusa, Piłata, Judasza i chóry oddają głębokie uczucia, „historicus" zaś opowiada bieg wydarzeń. Część pierwsza przedstawia Chrystusa w ogrodzie Getsemane, część druga obrazuje scenę zdrady Judasza i pojmanie Chrystusa, część trzecia — sąd Piłata, część czwarta ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie.

Wykonawcami koncertu piątkowego będą orkiestra Filharmonii, Miejskie Koło Śpiewacze pod dyrekcją Czudowskiego oraz soliści: Irena Cywińska, Zabejda-Sumicki, Myszkowski i Łuczaj.

„STABAT MATER" — PERGOLESIEGO. Jan Babtysta Pergolesi żyjący na początku XVIII wieku mimo bardzo krótkiego życia, pozostawił wiele cennych kompozycji. W Wielki Piątek, dnia 7. IV. o godz. 21.00 usłyszą radiosłuchacze bodaj, że najcenniejszy utwór Pergolesiego — „Stabat Mater". Nie jest to kompozycja czysto kościelna, choćby dlatego, że napisana jest do poetyckiego tekstu Jacopo de Benedetti z XIV wieku, opartego wprawdzie o treść religijną, ale ujętego swobodnie nie liturgicznie. — Żywa, pełna koloru linia melodyjna odbiega daleko od surowej powagi innnych dzieł religijnych, a prosta dwugłosowość przeciwstawia się zawiłej wielogłosowości, jaka cechuje poprzedników Pergolesiego. W „Stabat Mater" — powiedział wielki teoretyt Hugo Riemann — będzie żyło imię Pergolesiego, nawet wtedy, gdy zapomniana zostanie już „Serva padrone" (Opéra komiczna Pergolesiego). Całość niezwykle ujmująca, mimo powagi treści, odtwarza urok tych pełnych swoistego wdzięku czasów. Dzieło to nada Rozgłośnia Krakowska dla słuchaczy całej Polski w wykonaniu H. Zboińskiej-Ruszkowskiej, Ady Kluz-Kubiczkowej, W. Różyckiej i St. Szczepańcówny, oraz organów i orkiestry pod dyrekcją W. Geigera.

Gwoździe podrożały

Kartel nie powstał, a ceny już wzrosły

Fabryki gwoździ i drutu od dłuższego czasu przeprowadzają rozmowy w sprawie utworzenia porozumienia kartelowego. Mimo, że te rozmowy trwają już od przeszłego roku, oraz mimo przychylnego ustosunkowania się Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a to ze względu na korzyści eksportowe — do porozumienia dotychczas nie doszło. Ale ciekawa rzecz, chociaż kartel nie został jeszcze zorganizowany, ceny gwoździ już wzrosły o 2% (!) a to na skutek zmniejszenia stosowanych dotychczas rabatów. Okazuje się, że wiadomość o pertraktacjach w sprawie powołania kartelu wpłynęła na zwiększenie zamówień w obawie zwyżki cen. Skorzystały z tego fabryki, aby już teraz ceny te podnieść.

Sądzimy, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które obecnie ma duże możliwości ingerencji — nie dopuści do sztucznego windowania cen ze szkodą konsumenta.

—ooo—

Dekadowy bilans Banku Polskiego

W trzeciej dekadzie marca zapas złota powiększył się o 0.5 miln. zł. do 447.5 miln. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,2 miln. zł. do 13.1 miln. zł.

Na podstawie ustawy z dnia 24 marca 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 142) o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego układ stanu rachunków Banku Polskiego został odpowiednio zmieniony. W wyniku umowy zawartej dnia 30 marca rb. pomiędzy Skarbem Państwa a Bankiem Polskim dokona została konsolidacja niektórych kredytów udzielonych przez Bank Polski B. G. K. i Państwowemu Bankowi Rolnemu. wskutek czego z rachunków: portfelu wekslowego, zdyskontowanych biletów skarbowych i pożyczek zabezpieczonych zastawami kwota 515 miln. zł. przeniesiona została na dwie nowe pozycje: **oprocentowany dług książkowy Skarbu Państwa w sumie 327 miln. zł. oraz obligacje przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i Państwowego Funduszu Drogowego w kwocie 188 miln. złotych.**

Na koniec marca portfel weskli, warrantów, czeków i kuponów był niższy w porównaniu z poprzednią dekadą o 303.8 miln. zł. i wynosił 450.6 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami wzrósł w trzeciej dekadzie marca o 43.7 miln. zł. do 132,9 miln. zł., portfel biletów skarbowych zwiększył się o 31.2 miln. zł. do 100,5 zł. a portfel papierów procentowych o 2,5 miln. zł. do 134,9 miln. zł.

Stan papierów funduszu zapasowego obniżył się, w wyniku przewidzianego zmianą statutu Banku odpisu na tej lokacie, o 13,6 miln. zł. do 74.9 miln. zł. a pozycja „Fundusz Zapasowy" została równocześnie zmniejszona o 14 miln. zł. do 75 miln. złotych.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 1,1 miln. zł. do 191.2 miln. zł. pozycja zaś „inne pasywa" powiększyła się o 1.4 miln. zł. do 141.4 miln. zł.

Stan rachunków żyrowych i natychmiast płatnych zobowiązań, w którym wyodrębniono pozycję rachunków żyrowych banków i innych instytucyj kredytowych w kwocie 99.9 mnil. zł. spadł o 89.9 miln. zł. do 178.1 miln. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 364.1 miln. zł. do 1.669.4 miln. zł.

W związku z nowym brzmieniem art. 51 i 52 statutu obliczenie procentowego pokrycia złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań nie jest aktualne.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami 5 i pół procent.

ledwie wyszły z t. zw. „szczenięcych", czy „cielęcych", że jestem jeszcze prawie dzieckiem, będąc już „poważnym" i „dojrzałym" człowiekiem. „Jestem młody, jestem młody" — śpiewa mi w sercu. Uśmiecham się do przejeżdżającej na lśniącym rowerze panienki. Patrzy na mnie poważnie, prawie surowa. A przecież jej niebieski sweterek, jej włosy w niesfornych lokach spadające na kark i czoło, jej małe stopy, raźno naciskające pedały — są wesołe, wesołe...

— „Parę grosików — panie". Oglądam się. Za mną kroczy mała cyganeczka w szerokiej, fioletowej spódnicy i chustce zarzuconej na wątłe ramionka. Na brudnych, małych stopkach powykręcane buciki na francuskim obcasie, w wijących się czarnych włosach żarzy się czerwona kokardka. „Kilka grosików". Wyjmuję z kieszeni błyszczącą dziesięciogroszówkę i kładę na wyciągniętą, ciemną rączkę. Spod pomierzwionej grzywki błysnęły dziwne, czarne, przepaściste oczy... Cyganeczka bąka coś i już biegnie za małym, odartym chłopcem, także cygańskim dzieckiem. — „Czy można bać się wzroku cyganek?..." — „ale chyba nie dzieci"... Dwa szare wróble tarzające się w kurzu, wznoszą się nagle w powietrze z głośnym ćwierkaniem. Z nędznej jeszcze trawy nieśmiało wychyla się mała stokrótka. Przystaję. Ten skromny, świeży kwiatuszek wzrusza mnie teraz więcej niż wspaniałe, mieniące się kolorami tęczy wystawy eleganckiej kwieciarni. Patrzę z uśmiechem. Takbym pogładził delikatną koronę płatków... Niech rośnie spokojnie!...

Wzrok mój pada na piramidę świeżutkich obwarzanków. Przypominam sobie, że od pierwszego śniadania nic nie miałem w ustach i smakowicie niezwykle wydają mi się rumiane branzoletki obwarzanków.

Za chwilę pogryzałem już słony „specjał" za pięć groszy, wodząc wzrokiem po trawie zielonej, po pączkach malutkich, nieśmiało wykluwających się z obrzmiałych gałązek, po niebie błękitnym, po sznurach ptactwa, po roześmianych buziakach i grubiutkich nożętach dzieci. Zapomniałem o „groźnej i poważnej sytuacji", o Hitlerze, o pożyczce, o rozmowach londyńskich, o egzaminie — szedłem jak w transie, upojony czarem wiosny, która jest zawsze urocza, bez względu na „sytuację".

Po asfalcie dudnią równe kroki żołnierzy. Maszerują raźno, a piosenka, wesoła i głośna biegnie po drzewach i trawie: „Daj mnie mamo za drucika"... Gdzieś, w górze zaterkotał aeroplan. Wkraczam już w ulice wielkiego miasta. Na roku stoi kobieta z pudełkiem pełnym bukiecików sasanek. Kupuję jeden i spoglądając na delikatne płatki i zielone łodyżki myślę o...; ale oto już brama ponurej kamienicy. U progu uderza mnie piwniczny chłód kamiennych schodów. Wchodzę do jasnego pokoju i wkładam do flakoniku stojącego na biurku bukiecik małych kwiatków — symbol radosnej wiosny, która tu się kończy. Kry....

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 8 KWIETNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń wielkopostna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popoł.; 16.10 Audycja muzyczna; 17.15 „Żywy Bóg"; 18.00 Koncert; 18.40 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Koncert solistów; 20.00 Rezurekcja z Włocławka; 21.00 Koncert wieczorny; 21.55 „Wielkanoc na Libanie"; 22.10 Ballady; 22.25 Koncert; 23.10 Płyty.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń wielkopostna; 8.00 Płyty; 14.00 Muzyka popul.; 14.50 Omówienie audycyj świątecznych; 23.10 Płyty; 24.00 Zakończenie audycji.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń porana; 8.00 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 14.00 Koncert; 14.45 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 14.50 Informacje; 14.55 Program na jutro; 23.10 Przedświąteczna rozmowa ze słuchaczami; 23.20 Płyty; 24.00 Rezurekcja ruska; 2.00 Zakończenie audycji.

Katowice. Godz. 5.30 Montaż płytowy; 6.30 Program na dziś; 14.00 Muzyka popularna; 14.50 Wiad bieżące; 23.10 Zakończenie programu.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.00 **Tallin.** „Requiem" — Mozarta. 19.30 **Londyn Reg.** Koncert z Ameryki. 20.10 **Lipsk.** Utwory R. Straussa. 21.00 **Rzym.** „Andrzej Chenier" — opera. 21.30 **Rennes.** Koncert symfoniczny. 22.00 **Londyn.** Reg. Muzyka taneczna. 24.00 **Droitwich.** Muzyka taneczna.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 7 KWIETNIA. Wielki Piątek. Wschód słońca o godz. 4.59, zachód o godz. 18.19. Długość dnia 13 godzin 20 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

PIĘKNA POGODA. We czwartek panowała w Krakowie przez cały dzień piękna słoneczna pogoda. Temperatura wynosiła 20 stopni wyżej zera.

PRACOWNICY GAZOWNI NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ. Pracownicy Krakowskiej Gazowni Miejskiej uchwalili jednogłośnie na zebraniu, odbytym w dniu 6 bm. subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej według norm ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych i przeznaczyć z funduszów Koła Miejscowego L. O. P. P. oraz Koła Samopomocy Pracowników Krakowskiej Gazowni Miejskiej kwotę zł 1.000 tytułem jednorazowego daru na F. O. N.

MANIFESTACYJNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW GMINY. We czwartek odbyło się w sali Rady Miejskiej na Ratuszu manifestacyjne zebranie pracowników Gminy m. Krakowa. Zebranie, na które przybył wiceprezydent dr Klimecki oraz naczelnicy wydziałów i dyrektorzy przedsiębiorstw z dyrektorem Zarządu Miejskiego Hergetem na czele, zagaił prezes T. U. M. inż. Chmaj. Po przemówieniu inż. Chmaja uchwalono odpowiednią rezolucję w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Następnie przemówił w gorących słowach do zebranych wiceprezydent Klimecki.

PODWYŻSZENIE SKŁADKI DO IZBY ADWOKACKIEJ? Na dzień 20 b. m. o godzinie 14 zostało zwołane do sali Starego Teatru walne zgromadzenie krakowskiej Izby Adwokackiej. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa podwyższenia składek i opłat administracyjnych.

UTWORZENIE TOWARZYSTWA FOTOFAFIKÓW. W Krakowie powstała nowa placówka kulturalna, której potrzeba żywo była odczuwana przez szerokie rzesze fotografików naszego miasta, a mianowicie: „Polskie Towarzystwo Fotografików“. Do prezydium weszli: prof. U. J. dr Szczęsny Wachholz (prezes), prof. Wł. Bogacki i sędzia Bol. Gardulski (wiceprezesi), Wiesław Jezierski (sekretarz) i p. Jan Voigt (skarbnik).

RUCH TRAWMAJOWY I AUTOBUSOWY W CZASIE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH. W W. Sobotę **ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie normalnie.** W pierwszy dzień Wielkiej Nocy **ruch tramwajowy i autobusowy będzie przez cały dzień wstrzymany;** w drugi dzień świąt, 10 b. m. **tramwaje i autobusy będą kursować normalnie.**

POŻAR PRZY UL. MIEDZIANEJ. We środę o godzinie 11.15 przy ul. Miedzianej L. 30 wybuchł pożar w domu Franciszka Łachety. Ogień przerzucił się następnie na domy Anny Kudasowej, przy ul. Grzegórzeckiej L. 140. Domy te spaliły się wraz z przybudówkami. Szkoda wynosi około 19.000 zł. Na miejsce przybyła straż pożarna, która ogień zlokalizowała.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Józef Gaj l. 68, maszynista; śp. z Brazewiczów Janina Barzycka l. 57, wdowa.

Komunikaty

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. W Wielki Piątek odbędzie się Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pana Jezusa w kościele św. Barbary od godz. 10.

„WIECZÓR BAJEK DLA DZIECI“ urządza w poniedziałek 10 b. m. o godz. 17 Oddział Młodych przy VI. Kole T. S. L. w sali Koeduk. Gmin. Kup. ul. św. Jana 22, I. p. Wstęp 25 gr.

ZWIEDZANIE „WYSTAWY WĘGIERSKIEJ“ w Pałacu Sztuki, urządza w poniedziałek 10 bm. o godzinie 10, Oddział Młodych przy VI. Kole T. S. L. Zbiórka przed Pałacem Sztuki. Wstęp 50 gr.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek 7 i sobota 8 kwietnia — teatr nieczynny.
Niedziela 9. IV. wiecz. „Obrona Ksantypy“.
Poniedziałek, 10. IV. po poł. „Miłość będzie naszym wynalazkiem“, wiecz „Temperamenty“.

KINOTEATRY:

we czwartek 6, piątek 7 i sobotę 8 bm. — nieczynne.

——oOo——

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU“:

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: p. Katarzyna Bujak zł 3.—, p. Maria Dihm zł 3.—, p. Zimnal zł 2.—, p. Pelczar Stanisława zł 1.50, Dr Łubkowski, Cieszyn zł 5.—, ks. Pogłódek, Warszawa zł 5.—, OO. Paulini, Kraków, zamiast życzeń świątecznych zł 5.—, Klasztor O. O. Karmelitów Bosych, Kraków, ul. Rakowicka — zamiast życzeń świątecznych zł 25.—.

Na kuchnię im. S. Samueli: Ks. dr Stanisław Szwaja — zł 20.—, dr Łubkowski, Cieszyn zł 5.—, **ks.** Pogłódek, Warszawa zł 5.—, Maria Lewaj, Wieliczka zł 5.—.

Na Fundusz Obrony Narodowej: M. F. służąca zł 5.—.

Odnawianie kościoła Bożego Ciała

Pięćset lat minęło, jak Jagiellonowie wznieśli wspaniałą świątynię na Kazimierzu, pod wezwaniem **Bożego Ciała.** Swą strzelistą budową, majestatyczną wieżą, wzbija się ponad budowle Krakowa. Jak każdy zabytek, tak też i ta świątynia jest żywym odbiciem epoki, w której powstała i ofiarności tych, którzy ją budowali. Na cokolwiek się spojrzy: na stalle kanonicze, ambonę, bezcenne obrazy, wszystko świadczy o poczuciu artystycznym tych, którzy je sprawiali. **W tym kościele spoczywają szczątki bł. Stanisława Kazimierczyka,** kanonika regularnego lateraneńskiego. W czasach niewoli niszczała z innymi zabytkami ta duma dawnych rajców Kazimierza, pomimo wysiłków Zgromadzenia Kanoników Regularnych, którzy opiekują się tą świątynią. Zbladły złocone ołtarze, zczerniały obrazy, gruba warstwa prochu pokryła ściany, a co gorsza, wilgoć niszczyła fundamenty, grożąc ruiną prastarej świątyni.

Z odzyskaniem niepodległości zabłysła nadzieja, że wraz z innymi pomnikami i ta świątynia doczeka się odnowienia. I rzeczywiście. Dzięki ofiarności parafian, poparciu instytucyj miejskich Krakowa, **odrestaurowano gruntownie wieżę, położono nowy dach, osuszono fundamenty, odnowiono kilka ołtarzy** — ale wszystko to było początkiem mającej kiedyś nastąpić całkowitej restauracji wnętrza kościoła. Dopiero **z początkiem 1938 roku stanęły rusztowania** w prezbiterium i pod fachowym kierownictwem inżynierów, mimo wielkich trudności finansowych, doprowadzono tę część świątyni do pierwotnego wyglądu. Niestety **z braku funduszów musiano przerwać pracę.** Księża Kanonicy Regularni postanowili odnowić tę świątynię dlatego, że jest ostoją katolicyzmu na Kazimierzu — wśród morza żydów.

Komitet Odnowienia Kościoła wydał **odezwę do społeczeństwa,** w której prosi o ofiary. Na intencję ofiarodawców będą po wieczne czasy odprawiane Msze św. Nazwiska tych ofiarodawców, którzy złożą powyżej 100 zł, zostaną wyryte na marmurowej tablicy w kościele.

W poniedziałek wielkanocny, przed rozpoczęciem drugiej części robót restauracyjnych, będzie odprawiona o godzinie 9-ej **Msza św.** z asystą, na intencję tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do odnowienia kościoła. W czasie Mszy św. zostanie wygłoszone okolicznościowe kazanie. Orkiestra Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Tramwajarzy wykona szereg utworów muzycznych.

——oOo——

W ciszy bielańskiego klasztoru

W dnich 3—5 b. m. odbyły się na Bielanach pod Krakowem rekolekcje zamknięte, urządzone przez organizację akademicką **„Odrodzenie“** dla świata akademickiego. Nauk rekolekcyjnych udzielał cztery razy dziennie ks. prof. **Chlebowicz.** Uczestnicy przyjęli we czwartek rano Komunię św. i powrócili do miasta. Poniżej zamieszczamy wrażenie z tych rekolekcyj jednego z uczestników.

Przed nami w dole mgły osnuwają pola i wzgórza. Subtelne kolory przeświecają spod tej zasłony. Wstęga Wisły przecina pejzaż i wije się sinymi skrętami w dal ku granicom wzgórz i stapia z łagodnym zimnym błękitem wiosennego nieba.

Jest nas tutaj trzydziestu. W murach klasztoru Kamedułów oddajemy się rozmyślaniom i kontemplacji. Po wysłuchaniu pięknych nauk rekolekcyjnych idziemy stromymi ścieżkami ogrodu klasztornego szukać i znajdywać siebie.

Z murów uczelni krakowskich, studenci prawa, górnicy, filozofowie, poloniści i inni — wyrwani ze zgiełku rynków i ulic, z hałasu życia, wracamy do Boga, który króluje w ciszy tej natury i tego klasztoru. I tylko wieczorami, gdy po całodziennych praktykach wychodzimy za próg altany od strony miasta, widzimy błyszczące z dala niezliczone światła Krakowa. Wyciągnięte długim rzędem rzedną stopniowo, aby w końcu pojedynczo zagubić się w otaczającym mroku.

W milczeniu wracamy do naszych cel z duszą pełną radosnego spokoju, które jest koło nas, które chyli się ku nam z gwiaździstego nieba, która spływa na nas z wyniosłych jasnych w świetle księżyca wież bielańskiego klasztoru. St. C.

Wyrok w procesie wywiadowców policyjnych

We czwartek o godzinie 13 został ogłoszony wyrok w sensacyjnym procesie adwokata Mendlera i wywiadowców policyjnych. **Jan Piskor** kierownik sekcji kradzieżowej Wydziału Śledczego, skazany został na **1½ roku więzienia,** przodownik służby śledczej **Wincenty Tosza na 1 rok więzienia.** Obu oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 3 lat. **Stanisław Korpak,** paser, skazany został na karę **3 lat więzienia,** drugi paser, **Marian Klimek, na 2 lata więzienia. Od obydwu paserów zasądzono po 500 zł. grzywny oraz utratę praw obywatelskich i honorowych** na przeciąg lat 5.

Dwaj dalsi wywiadowcy, **Józef Łacheta** i **Stanisław Nowak,** zostali ukarani każdy po **1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.** Najniższy wymiar kary otrzymał wywiadowca **Jan Wdowiak,** który zasądzony został na **1 tydzień** aresztu z **zawieszeniem na 2 lata.** Natomiast najwyższy wymiar kary zastosowano do ostatniego wywiadowcy Wojciecha Micóra i adwokata Mojżesza Mendlera. **Micór skazany został na 4½ roku więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych** na lat 5. Osk. adwokat Mendler **skazany został na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10 oraz odebranie prawa wykonywania zawodu adwokackiego.** Ogłoszony wyrok wywarł olbrzymie wrażenie na audytorium.

——oOo——

Uroczystości wielkotygodniowe

W katedrze na Wawelu

W sobotę o godzinie 7.30 odbędzie się **święcenie ognia, paschału i wody.** O godzinie 9 zostanie odprawiona **Suma.** O godzinie **18** odbędzie się **procesja rezurekcyjna,** którą poprowadzi **Ks. Metropolita.**

W niedzielę o godzinie 10 Ks. Metropolita odprawi uroczystą **Sumę pontyfikalną,** po czym udzieli **błogosławieństwa papieskiego.**

W kościele Mariackim

W Wielką Sobotę o godz. 8 święcenie ognia, Paschału, wody chrzcielnej, po czym Msza św., w czasie której odezwią się organy i dzwony, a kapłan zaintonuje uroczyste „Alleluja“. W godzinach popołudniowych odbywać się będzie święcenie darów, które mają być spożywane w dni świąteczne. O godz. 7.30 wieczorem odbędzie się **Resurekcja,** w czasie której procesja wyjdzie na zewnątrz kościoła. Po Procesji uroczyste śpiewanie „Matunicum“ i „Te Deum“, które wykona chór kościoła Mariackiego „Hasło“.

W Wielką Niedzielę o godz. 10 **uroczysta Suma pontyfikalna,** którą będzie celebrować Ks. Infułat dr **Józef Kulinowski,** kazanie zaś wygłosi ks. prof. **Stanisław Dąbrowski.** W czasie sumy chór „Hasło“ pod kier. St. Profica wykona mszę Lachmana oraz pieśni wielkanocne.

Umysłowo chory oblał się benzyną i podpalił

We czwartek o godzinie 9 rano przechodnie zauważyli na Alei Focha, koło boiska „Cracovii“ **mężczyznę, objętego płomieniami. Natychmiast pospieszono mu z pomocą,** starając się stłumić ogień i wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ciężko poparzonego do szpitala św. Łazarza.

Jak się okazało, mężczyzna nazywa się Stanisław Ciecieński, liczy lat 35, jest z zawodu murarzem i pochodzi z Bronowic Małych. **Ciecieński w pobliżu Miejskiego Domu Wycieczkowego oblał się w zamiarze samobójczym benzyną i podpalił, po czym pobiegł w stronę Al. Focha, gdzie się przewrócił. Zachodzi przypuszczenie, że Ciecieński dokonał zamachu samobójczego w stanie zamroczenia umysłowego, jak bowiem stwierdzono, jest umysłowo chory.**

Stan Ciecieńskiego jest bardzo ciężki, gdyż doznał poparzenia trzeciego stopnia górnej części ciała.

Wierzyciel: Towarzystwo Gimn. Sanatoryjnych.
Sygnatura: VII. Km. 719/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII., Piotr Bill mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 6, m. 6, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mieczysława Novo-Radowicza, składających się z dywanu podłogowego zegara antycznego, radia szafkowego, serwantki orzechowej, oszacowanych na łączną sumę zł 840.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Sygnatura: 428/39.
Wierzyciel: Fma Teren S. A.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Siemiradzkiego Nr. 20, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Spatza w Krakowie, składających się z przedmiotów urządzenia domowego i dywanu perskiego, oszacowanych na łączną sumę zł 580.—.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Dnia 31 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Piotr Bill.

Sygn. akt. II. Km. 339/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1939 r. o godz. 8-mej w Tarnowie, ul. Żydowska 21 i ul. Brodzińskiego Nr. 23, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Broni Weltsch, składających się z 4-ch kurtek męskich zimowych, 5-ciu ubrań męskich kompletnych, 5-ciu szt. płaszczy męskich zimowych, 10-ciu szt. płaszczy męskich zimowych, 10-ciu kurtek męskich, 2-ch szaf meblowych, 2-ch szafek nocnych, 1-ej psychy o 1 lustrze, 1-go kufra, 1-go stołu i 3-ch krzeseł, 1-go kredensu kuchennego i 1-ej szafy białej, 1-go dywanu na ścianę, 2-ch kap na łóżka i obrusu — pluszowych, oszacowanych na łączną sumę zł 1.170.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 5 kwietnia 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Sygnatura: Km. 357/38 dawne Km. 428/37 i Km. 647/38.

Sprawa: Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie, Oddział w Bochni c/a Jan Kuklicz w Niepołomicach.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Niepołomicach — Jan Kołodziej, mający kancelarię w Niepołomicach Nr. 32, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1939 r. o godzinie 13, w Sądzie grodzkim w Niepołomicach w sali Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Kuklicza w Niepołomicach, nieruchomość Lwh. 1768 gm. Niepołomice, skład. się z pbud. 1kat. 1107, pgr. 1k. 2230 o łącznej pow. 1.401 s. kw. Na parc. bud. 1kat. 1107 stoi dom murowany z cegły palonej, kryty dachówką paloną wraz z przynależnościami. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Niepołomicach.

Nieruchomość wraz z przynależnościami oszacowana została na sumę zł 6.427.—, cena zaś wywołania wynosi zł 4.284 gr 66.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 642 gr 70.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach na 3 tygodnie przed licytacją, — wcześniej zaś w biurze komornika Sądu grodzkiego w Niepołomicach.

Dnia 31 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Kołodziej.

ANDREW SOUTAR. 11

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Spinnett, ledwie się ocknął, zapytał:

— Co zrobiłeś z cygarami, Timson?

Timson musiał się przyznać, że obrócił je na prezent.

— Pan zawsze mi daje takie rzeczy — tłumaczył się. — Jak mnie co niepotrzebne, to daję komu innemu.

— Głupi jesteś, Timson. Kto wie, czy nie podarowałeś komu śmierci. Co zrobiłeś z pudełkiem? opakowaniem?

— Spaliłem.

— Ach, głupi, głupi! Domyślasz się chociaż, kto to przysłał?

— Nie.

— Podważając wieczko ukłułem się w palec. Jestem przekonany, że na gwoździku była trucizna.

— Proszę pana, na palcu znać tylko lekkie zadraśnięcie. Gdyby gwóźdź był zatruty, to jużby pan miał rozognione tu naokoło.

Spinnet przyjrzał się rance.

— Masz słuszność. Nie od tego mi się to zrobiło. Palec już się prawie zagoił. Ale na dłoni jest drugi znak od ukłucia. Skąd ja to mam?

— Też pewnie się pan skaleczył o pudełko.

— Komu dałeś cygara? — zapytał prędko Spinnett. — Musimy coś zrobić.

— Powiem panu prawdę. Podarowałem swojemu przyjacielowi, staremu inspektorowi policji.

— A! To zmienia postać rzeczy. Mam nadzieję, że on pójdzie z pudełkiem do Scotland Yardu i tam je otworzą. W porządku, Timson. Nie będzie naszej winy. Chciałbym się jeszcze przespać. Pilnuj, żeby mnie kto nie budził. Położę się na sobie. Miej się na baczności. Dziś nie chcę gości. Gdyby lord Dargot telefonował, powiedz, że czuję się trochę słabo i że sam się do niego zgłoszę.

Timson wyszedł wolno z pokoju, marszcząc czoło. Myślał o inspektorze policji, któremu podarował pudełko cygar. Dwa razy zdarzyło się, że ów inspektor zeznawał w sądzie przeciwko Timsonowi i za każdym razem powiedział sędziemu, iż ogromnie boleje, że takiego inteligentnego człowieka pociągają do odpowiedzialności. Timson zadał sobie pytanie:

— Co będzie ze mną, jeżeli on powie, od kogo dostał to pudełko? Już czuję stryczek na szyi.

Spinnet, nim się położył, przypomniał sobie o kopercie, pozostawionej przez Bartona. Na myśl, że nie był ciekawy zawartości, strzepnął palcami: „Ależ ja głupi!" Biorąc ją od Bartona, uważał, że to prezent od wariata. Rzucił niedbale do szuflady, nie chcąc otwierać w jego obecności. Teraz doznał wstrząsu. Koperta zawierała istotnie tysiąc funtów w banknotach z wszelką pewnością nie sfałszowanych. Do pieniędzy dołączona była kartka zapisana energicznym pismem:

Na wypadek, gdyby Pan wątpił, że mam czym zapłacić za pańskie usługi, ofiarowuję do pańskiego rozporządzenia te tysiąc funtów. Gdyby Pan uznał, że koszta będą większe, proszę się natychmiast do mnie zwrócić, to dopłacę, ile będzie potrzeba. Mógł Pan przypuszczać, że jestem biednym człowiekiem, ale tak nie jest. A jeżeli Pan ciekawy, skąd te pieniądze pochodzą, to mogę Go zapewnić, że nie od lorda Dargota.

Spinnett zamknął pieniądze w małej kasie i położył się na sofie. Jednakże natłok myśli nie pozwolił mu zmrużyć oka. Widział, że zetknął się z niebywałą tajemnicą i był zły na siebie, że zlekceważył Bartona.

II.

Wąż i pierścień.

Wyszedłszy od Spinnetta lord Dargot wrócił niezwłocznie do hotelu Brasted, w którym zajmował cały apartament. W hallu przyjęły go uniżone ukłony służby hotelowej płaszczącej się przed bogaczem. Znano go tu jako szczodrego pana, toteż wystarczyło, żeby podniósł mały palec, a wszystko leciało spełniać jego rozkazy. Lord wszedł z dobrotliwym uśmiechem. Zapytał głosem bardziej melodyjnym niż zwykle, czy nie było czego do niego. Portier zgiął się wpół; maître d'hotel kłaniał się dwornie; zuchowaty chłopak od windy uśmiechnął się do jaśnie pana i drgnął z radości, gdy ten poklepał go łaskawie po ramieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.